

Nr. 14

XXX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 15 stycznia 1927 r.

Wena numeru
20 gr.

na prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla reb. 5.20 gr.
Odnos. do dom. 50 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Pięcioletniowe debaty plenum Sejmu.

Rozpoczną się one w dniu 25 b.m. i trwać będą około pięciu tygodni

Narady rządowe nad walką z drożyzną i lichwą mieszkaniową.

Warszawa, 14-1 (tel. wł.)

Prezes komisji budżetowej poseł Ry-mar porozumiał się już z marszałkiem Sejmu Ratajem co do terminu rozpoczęcia drugiego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927-28 na plenum Sejmu. Wobec tego, że sprawozdania poszczególnych referentów wpływają w przepisany czas ustalono, że debata budżetowa rozpocznie się we wtorek dnia 25 b. m. poprzedzona zebraniem konwentu senjorów w dniu 24 b. m., który ustali szczegóły drugiego i trzeciego czytania oraz terminy, których trzymać się trzeba będzie ze względu na ograniczenia wprowadzone przez konstytucję.

W dniu dzisiejszym generalny referat będzie ukończony i doręczony prezesowi komisji. Również sprawozdanie posła Michalskiego o dochodach i przedsiębiorstwach ministerstwa skarbu, zostanie dziś przygotowane. Najdłużej potrwa przygotowanie referatu posła Chądzyńskiego o ministerjum komunikacji, które oddane zostanie dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia. Niezależnie jednak od tego dyskusja będzie już mogła być podjęta najprawdopodobniej w projektowanym terminie 25 b. m. na podstawie generalnego referatu, który obejmuje ustawę skarbową, zestawienia cyfrowe, wnioski

mniejszości i rezolucje.

Zaproszenia na posiedzenie rozesłane zostaną przez kancelarię sejmową dopiero 18 b. m., gdy ustalone będzie z całą pewnością, że nie zajdą już żadne techniczne przeszkody, uniemożliwiające odbycia posiedzenia w tym terminie, t. zn., że do dnia tego wpłyną wszystkie referaty względnie wiadomościem będzie kiedy zostaną ukończone.

Debata budżetowa na plenum Sejmu przeciągnie się do końca lutego, poczem uchwalony przez Sejm budżet przejdzie do Senatu, który zatwierdzi go w ciągu marca. W ciągu tego miesiąca zatwierdzone również będą przez Sejm ewentualne poprawki i zmiany, które wprowadzi Senat, gdyż w dniu 1 kwietnia budżet musi być ogłoszony. Wedle przewidywań prezesa komisji budżetowej nie stanie nic na przeszkodzie temu, aby prace nad budżetem zostały na czas ukończone tak, że termin przepisany przez konstytucję 1 kwietnia, rozpoczynający nowy rok budżetowy, zostanie dotrzymany i nie zajdzie potrzeba wniesienia prowizorium na czas od 1 kwietnia do 10 czerwca, t. zn. na drugi kwartał 1927. roku.

RADA MINISTRÓW.

Dziś o godz. 5-ej popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, najprawdopodobniej pod przewodnictwem wice-premjera

Bartla. — Porządek dzienny posiedzenia obejmuje szereg bieżących spraw drobnych, m. in., unormowanie niektórych podstawowych spraw administracyjnych, przesunięcie grantów powiatów i województw.

CLA WYWOZOWE NA ZBOŻE.

Wczoraj odbyła się konferencja w min. skarbu w sprawie cel wywozowych na zboże.

Sprawa ta omawiana będzie jeszcze dziś na posiedzeniu Rady Ministrów.

Min. rolnictwa Niezabytowski jest przeciwnikiem wprowadzenia cel wywozowych.

WALKA Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało opracowany przez siebie projekt o walce z lichwą mieszkaniową do wszystkich ministerjów w celu zasięgnięcia ich opinii. Projekt ten, o którym już donosiliśmy, ma być wydany jako dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu 2 tygodni ministerstwa przedłożą opinie swoje co do tego projektu, poczem przejdzie on do rady prawniczej a następnie do Rady Ministrów, gdzie zostanie uchwalony. Projekt przewiduje przede wszystkim obowiązkowe ujawnienie wolnych mieszkań, rejestrację mieszkań oraz wysokie kary za handel mieszkaniami.

Sytuacja w Chinach zaostrza się.

Przygotowania do strajku powszechnego

ZABURZENIA W HANKAU.

Londyn 14-1 (ate)

Wczoraj doszło do zaburzeń w jednej z angielskich przedziałni bawełny w Hankau. Zaburzenia przybrały tak groźny charakter, że okazała się nieodzowna interwencja wojska, które aresztowało przywódców podżegających robotników przeciwko angielskiej dyrekcji fabryki. Banki zagraniczne w Hankau od szeregu dni są zamknięte, co daje się odczuć w życiu handlowym w Szanghaju.

Londyn, 14-1 (pat)

„Morning Post” donosi: z Szanghaju, że wroga cudzoziemcom organizacja bolszewi-

cka przygotowuje w Szanghaju strajk powszechny i rozruchy, które mają wybuchnąć 20 stycznia.

600-000 DEFICYTU.

Amsterdam, 14-1 (ate)

Według doniesień z Nowego Yorku zbankrutowała tam jedna z największych firm djamentowych. Deficyt wynosi 600.000 dolarów. Bankructwo to wywołało w Amsterdamie, który stanowi centrum handlu djamentami wielką sensację. Bankructwo nowojorskie nie pozostanie bez wpływu na interesy szeregu firm djamentowych amsterdamskich.

Kino Dom Ludowy.

Przejezd 34.

97-

D Z I S. D Z I S.

„Kwiaciarka“ (Boucllette)

Pojętny dramat w 10 aktach, łączący głębokim sentymentem i szczerą poezją.

W roli głównej Gaby Delys.

Ceny miejsc: W dzień powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp I m. 60 gr, II m. 40, III m. 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 11-17 stycznia 1927 r.

Dla do- 4-ch Jeźdźców Apokalipsy
rostłych

Dramat w 12 częściach.

Dla mł- Uwieszony Pilot Dramat w
dzieci 7 cz. z 4y
cia cowboyów ameryk. W roli gł. Tom Mix.

...A więc do zobaczenia dziś wieczorem w Sali Filharmonji na balu maskowym na Kochanówkę!

„Zródkiem przekonania niem. jest poszanowanie prawa suwerenności”

Tak się wyraził na bankiecie w Opolu nadprezydent Preske, lecz to prawo nie jest przez Niemcy wcale przestrzegane.

Opole 14-1 (pat)

W czasie śniadania, wydanego na cześć dyrektora sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów Colban nadprezydent Preske wygłosił, w imieniu Biura Wolffa, następujące przemówienie: „Poczytuję sobie za okoliczność, przynoszącą mi nadzwyczajny zaszczyt i budzącą we mnie uczucie jako też imieniem ludności niemieckiej G. Śląska serdecznie Pana powitać. Rząd Rzeszy i rząd praski, jak również i ludność G. Śląska uważają za rzecz samą, przez się zrozumiałą, że Pan, jako kierownik sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, zawitałeś na G. Śląsk, chcąc na podstawie bez pośrednich obserwacji zapoznać się z zagadnieniem ochrony mniejszości, która osiągnęła tu taki stopień zaostżenia, a które jako pierwsze na byłym plebiscytowym obszarze G. Śląska, zostało według określonych ustaw i ustalonej procedury traktowanej w znaczeniu międzynarodowym uregulowane. Ale i obecnie podjęte przez Pana badania — witamy z pełną świadomością, iż G. Śląsk powołany jest, zdaje się, do objęcia roli przeciwnika w dążeniu do rozwiązania tego, dla świata tak palącego, zagadnienia ochrony mniejszości. Przypominając, jak zrestokroć wśród największego nieszczęścia, jakby za zarządzeniem Opatrzności, udaje się znaleźć drogę wyjścia tam, gdzie nikt tego nie oczekiwał, oraz że po powszechnej katastrofie wojennej wykonało się nowe prawo narodów i jednostek, nadprezydent wskazał na przysługujące tym ostatnim z po wyższego tytułu uprawnienia do swobodnego kulturowania indywidualnych właściwości ducha. „My, tu na G. Śląsku; gdzie od stuleci dwie a często i trzy różnojęzyczne grupy ludności przywykły do pokojowego, wśród znużonej współpracy obok siebie bytowania, odnosimy się, jak sądzą, z całym wyjątkowym zrozumieniem do szczytnego zadania, którego spełnienie jest celem dążeń, pozostającej pod pańskim kierownictwem sekcji. Stwierdziwszy, że źródłem przekonania niemieckiego jest nie tylko ściśle i lojalne z ich strony stosowanie się do postanowień konwencji genewskiej, lecz i poszanowanie prawa suwerenności indywidualnej innych współ-

obywateli, następnie zaś powołując się na złożoną w tej sprawie 6-go listopada ub. r. imieniem rządu Rzeszy i rządu praskiego deklarację, nadprezydent zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że oba rządy poposzą z ludnością niemiecką G. Śląska trwać będą niewzruszenie przy dążeniu do zasto sowania odpowiadającej im ochrony mniejszości

narodowej. Dyr. Colban podziękował za przyjęcie, witając współpracę Niemców w Lidze Narodów. Wśród aktualnych spraw, które znalazły się na porządku dziennym prac Ligi Narodów, pierwszą — zdaniem jego — jest sprawa rozbrowienia, drugą zaś częścią składową programu ogólnopokojowego, jest rozwiązanie zagadnień mniejszości narodowych.

Naokoło rozbrowienia uzbrojonych Niemiec.

Rokowania pokojowe w Paryżu nie będą przeniesione do Berlina

Paryż 14-1 (ate)

„Excelsior” ocenia dość optymistycznie przebieg rokowań między generałem von Pawlsem i Forsterem a konferencją ambasadorów. Dziennik zaprzecza krytyce, że rokowania w sprawie twierdz na wschodnich granicach Niemiec jeszcze się nie rozpoczęły. Według informacji dziennika rokowania w tej sprawie odbywają się i mają przebieg po myślny. Dementuje także dziennik pogłoski o tem, że delegaci niemieccy odmówili przed stawienia propozycji niemieckich obiecanych przez Stresemanna w Genewie w terminie przed 31 stycznia. W końcu dziennik informuje, iż nigdy nie było mowy o tem żeby rokowania toczące się obecnie w Paryżu mogły być przeniesione do Berlina, co było by równoznaczne z usiłowaniem pominięcia w tej sprawie konferencji ambasadorów i międzyaljanckiej komisji wojskowej.

Londyn, 14-1 (ate)

„Daily Telegraph” pisze, iż w Londy-

nie panuje pogląd, że kwestja prawnych uzasadnień dla akcji fortyfikacyjnej podjętej przez Reichswehrę w Królewcem i innych wschodnich twierdzach niemieckich winna być z Genewy przekazana do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Pertinax donosi z Paryża, iż autorytet Brianda uległby bardzo poważnemu zachwianiu, jeśliby do 31 stycznia nie udało się osiągnąć porozumienia.

Korespondent paryski „Daily Telegraph” donosi, iż we wszystkich kołach politycznych Paryża wyrażane jest życzenie aże by rokowania toczące się obecnie w Berlinie zostały przeniesione do Paryża. Wbrew doniesieniom niektórych dzienników wieczornych o rzekomo pomyslnym przebiegu rokowań w paryskich w kołach miarodajnych panuje naogół pesymizm. W najbliższych dniach nie należy oczekiwać jakichkolwiek pozytywnych rozstrzygnięć

ROZBICIE HYDROPLANU.

Paryż 14-1 (ate)

Podczas lądowania na Sekwanie hydroplan uniesiony prądem uderzył o filar mostu. Hydroplan rozbił się doszczętnie, jednakże dwaj pasażerowie wyszli bez szwanku.

KATASTROFA LOTNICZA.

Paryż, 14-1 (ate)

W Istres samolot francuski spadł ze znacznej wysokości rozbijając się doszczętnie. Pilot zginął.

POŚREDNICTWO.

Londyn, 14-1 (ate)

„Times” donosi z New Yorku, iż w kołach dyplomatycznych Meksyku rozeszły się pogłoski, iż Argentyna, Brazylja i Chili zamierzają zaproponować Stanom Zjednoczonym i Meksykowi swe pośrednictwo.

SEDZIA ZAMORDOWAŁ STUDENTA.

Bukareszt 14-1 (ate)

Jeden z sędziów bukaresztańskich po gwałtownej rozmowie z jednym ze studentów na ulicy wyciągnął rewolwer i dwoma strzala-

mi położył studenta trupem. Przyczyna zabójstwa przedstawia się jak następuje. Zabił student kochał się od dłuższego czasu w siostrzenicy sędziego, który nie zgadzał się na ulegalizowanie stosunku miłosnego, jaki łączył młodą parę. Kiedy student podszedł do niego na ulicy usiłując nakłonić go do zgody, sędzia po gwałtownej sprzeczce zastrzelił go.

mógł być upadek skrzyni z nabojami, która eksplodując zaczęła się palić. Możliwość zamachu ze względu na opieczetowane wejście i straż jest wykluczona. Dzięki kierunkowi wiatru, wszystkie sąsiednie magazyny zawierające pyroksylinę i inne silne materiały wybuchowe zostały ocalone.

WYBUCH GAZOLINY.

Londyn, 14-1 (ate)

„Times” donosi z Tampico (Meksyk), iż w tamtejszym porcie na jednym z parowców angielskich wybuchł basen z gazoliną. Wskutek wybuchu zginęło 37 robotników portowych zatrudnionych przy lądowaniu okrętu.

Warszawa i Kraj.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju“)
Warszawa 15-1

„Tydzień Kasprowicza“

Od 5 do 12 lutego rb. odbędzie się w Wielkopolsce i na Pomorzu „Tydzień Kasprowicza“.

Utworzony został komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa. M. in. w skład komitetu wchodzi: Prymas Polski, J. E. ks. kardynał Hlond, starosta krajowy Begale, wojewoda Bniński, kurator Chrzastowski, Roman Dmowski, prof. Grabowski, rektor Grocholiński, J. E. biskup Laubitz, prof. Pautsch, prezydent miasta Poznania, pan Ratajski i inni.

Pertraktacje arbitrażowe.

W rokowaniach w sprawie zawarcia układu arbitrażowego z Rumunją posunięto się znacznie naprzód. Wymiana zdań toczy się na podstawie wniosków i projektów polskich. Zawarcie paktów gwarancyjnych z Rumunją, a właściwie ich ratyfikacja, oczekiwana jest w najbliższych dniach.

Stosunki polsko-rumuńskie

W sprawie stosunków polsko-rumuńskich odbyła się tutaj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, w której wzięli udział redaktorzy polityczni wszystkich poważniejszych dzienników warszawskich.

O wywłaszczone majątki

Rząd polski otrzymał zapewnienie międzynarodowych czynników rumuńskich, że sprawa odszkodowań za wywłaszczone w Rumunji majątki obywateli polskich przeprowadzona zostanie z uwzględnieniem zasady największego uprzywilejowania.

W związku z tem powołana została specjalna komisja, która opracowała już szereg konkretnych wniosków w sprawie powyższej.

Gen. Sosnkowski w Egipcie

Pisma poznańskie donoszą, iż b. minister gen. Kazimierz Sosnkowski przybył już do Egiptu, skąd wysłał do jednego ze swoich przyjaciół w Polsce list w którym zaznacza, iż rekonwalescencja jego portwa do 3 miesięcy, to znaczy do połowy kwietnia. W tym czasie należy się spodziewać powrotu gen. Sosnkowskiego do kraju.

Pogróżki.

Sędzia Hoszkowski, który przewodniczył trybunałowi rozpoznającemu we Lwowie sprawę kluczników policyjnych, Kaczora i Kowalczewskiego, oskarżonych o udział w zabójstwie Wenklera, otrzymuje stale listy anonimowe, zawierające pogróżki, umożliwiane zbyt niskim wymiarem obu klucznikom kary.

Policja lwowska wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Koniec głośnego procesu.

Wczoraj skończyły się trzytygodniowe narady wojskowego sądu okręgowego nad wyrokiem w procesie komandora Bartoszewicza i współoskarżonych o nadużycia w marynarce wojennej. Ogłoszenie wyroku nastąpi dziś.

Czyżby prawda?

„Głos Narodu“ donosi z Warszawy że obiegają pogłoski, dotąd przez nuncjaturę nie potwierdzone, że ks. kardynał Kakowski zostanie na stałe powołany do Rzymu gdzie z powodu Konsystorza papieskiego od 3 tygodni już bawi. Jako następcę po nim wymieniają już ks. arcybiskupa Jalbrzykowskiego.

Domniemani następcy ks. Kardynała Lauriego w Warszawie.

Korespondent rzymski „Dziennika Poznańskiego“ donosi, że pronuncjusz apostolski w Polsce, ks. kard. Lorenzo Lauri, pozostanie w Polsce jeszcze kilka tygodni, poczem wyjedzie. Jako następców ks. pronuncjusza wymieniają monsignora Pellegrinetiego, przebywającego obecnie w Bukareszcie, monsignora Dolci, nuncjusza w Bukareszcie; oraz nuncjusza praskiego, monsignora Marmaggi.

Uniewinnienie por. Stefanowicza.

Wojskowy sąd okręgowy, po dwudniowej rozprawie, por. Władysława Stefanowicza, oskarżonego o udział w zabójstwie J. Zielińskiego, uniewinnił.

Bigos litewski.

Zakaz odbycia posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego bardzo poważnie zaniepokoił Niemców

ZAKAZ ODBYCIA POSIEDZENIA.

Kłajpeda, 14-1 (pat)

W sprawie zakazu odbycia posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego oświadczył gubernator kłajpedzki Zaukauskas przedstawicielowi „Morgenstimme“, co następuje: Uważałem prośbę tę za niezgodną z prawem, gdyż, według § 12 statutu kłajpedzkiego sejmik zbiera się na posiedzenie w 4-ty poniedziałek stycznia czyli 24 stycznia. Do tego czasu sejmik może zbierać się tylko na posiedzenie nadzwyczajne, zwołane przez gubernatora w porozumieniu z dyrektoriatem, skoro zażąda tego co najmniej dwie trzecie posłów. Jest przeto rzeczą jasną, że zwołanie posiedzenia przez prezydium sejmiku było aktem bezprawnym. W rozmowie z przedstawicielem prezydium sejmiku gubernator wyjaśnił położenie prawne i zaproponował im, by zebrali pod pisy dwie trzecie posłów i doprowadzili w ten sposób do zwołania posiedzenia nadzwyczajnego. Na propozycję tę prezydent sejmiku Kraus odpowiedział: „My tego nie chcemy“, wobec czego gubernator wydał zakaz odbywania posiedzenia jako bezprawnego.

PURYCKIS MA GŁOS.

Gdańsk, 14-1 (pat)

Według doniesień z Kowna dr. Purycis, przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań z Rosją, oświadczył korespondentowi „Jaunakas Ksinas“, że rokowania z Rosją

nie są zerwane, tylko przerwane na jakiś czas. Rokowania z Niemcami przygotowane są bardzo intensywnie. Sprawy związane z Kłajpedą nie powinny — zdeaniem Puryckisa — mieć wpływu na rokowania z Niemcami, tembardziej, że sprawy te są albo już zlikwidowane albo znajdują się w stadium likwidacji. Kłajpeda zainteresowana jest nie zmiernie w sprawie uregulowania stosunków z Niemcami i dlatego przedstawiciele Kłajpedy wezmą udział w tych rokowaniach. Puryckis podkreślił szczególnie wydatną współpracę Burhardta jako reprezentanta Kłajpedy, podczas rokowań moskiewskich.

NIEMCY SIĘ KŁOĆĄ.

Gdańsk 14-1 (pat)

Z Kłajpedy donoszą: Charakterystycznym jest, że kowieńsko-niemiecka „Litauische Rundschau“, pisząc o zakazie odbycia posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego zaznaczyła, że jednak gubernator miał prawo do tego kroku. Kłajpedzianie powinnin — zdaniem dziennika — mieć większy wzgląd na wewnętrzne trudności rządu litewskiego i nie utrudniać położenia. Na twierdzenie to odpowiada z oburzeniem „Memeler Dampfboot“, że „Litauische Rundschau“ powinna się bardziej troszczyć o sprawy Kłajpedy i być o nich lepiej powiadomiona; tymczasem „Litauische Rundschau“ wykazuje całkowite niezrozumienie istniejących stosunków.

Ile tonn zboża wywieziono z Polski

Statystyczne dane eksportu zboża w 1926 r.

Warszawa, 14-1 (pat)

Wedle dotychczasowych zestawień wywóz z Polski czterech zbóż w ciągu 1926 roku przedstawia się następująco: żyta wywieziono ogółem 222,515 tonn (w okresie od lipca do grudnia t. j. po zbiorach wywieziono 115,632 tonn), pszenicy wywieziono 53,011 tonn, (po zbiorach 16,402 tonn), jęczmienia 138,011 tonn (po zbiorach 68,542 tonn) owsa 62,818 tonn (po zbiorach 11,113 tonn). Przywóz trzech zbóż (jęczmienia nie przywożono

wcale) za okres 11-u miesięcy przedstawia się następująco: żyta przywieziono 7,785 tonn (po zbiorach 6,488 tonn) pszenicy 6,009 tonn (po zbiorach 5,523 tonn), owsa 1641 tonn (po zbiorach 1,500 tonn.)

Skutkiem wielkich zawiei śnieżnych, które miały miejsce na wschodzie Rosji europejskiej, zatrzymane zostały idące z Syberji olbrzymie transporty chleba, liczące półtora miliona pudów.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM RADJOFONICZNY na sobotę, dn. 15 bm.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00—15.25 — Komunikaty; gospodarczy i meteorologiczny; 15.30—16.45 — Stacja nieczynna; godz. 16.45—17.10 — Odczyt pt. „Jak Koło Przyjaciół współpracuje z drużyną harcerską“; godz. 17.15—18.40 — Koncert popołudniowy; Godz. 18.40—19.00 — Rozmaitości; godzina 19.00—19.25 — Odczyt pt. „Adolf Nowaczyński“; godz. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy; godz. 19.45—20.10 — Pogawędka z działu „Radjokronika“; godzina 20.10—20.30 — Przewidywania i prognozy; godz. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka; godzina 22.00—22.30 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. Przerwa; godz. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska“.

—o—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 14-go stycznia 1927 roku.
WALUTY I DEWIZY:

Dol. St. Zjedn. 8,98
Belgia 125,50

Holandja 360,80
Londyn 43,78
Nowy Jork 9,00
Paryż 35,87 i pół.
Praga 26,72 i pół.
Szwajcaria 173,90
Włochy 39,60.

Mocniejsze dewizy na Włochy i na Szwajcarię.
AKCJE.

Bank dyskontowy 10,00; Bank handlowy 3,10; Bank Polski 92,75; Bank przem. we Lwowie 0,13; Bank zjed. ziem. pol. 1,50; Bank Zw. sp. zar. 6,75; Kijewski 0,27; Wildt 0,05; Zgierz 1,80; Elektryczność 44,00; Pol. Tow. E. 0,15; Siła i Światło 38,00; Chocimów 111,00; Czerniaków 0,37; Częstocice 1,38; Gosławice 41,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 3,40; Firlej 27,00; Łazy 0,18; Drzewo 0,50; „Nobel“ 2,40; Wegiel 84,00; Polska Nafta 0,25; Cegielski 17,25; Lilpop 18,10; Modrzyń 4,90; Norblin 98,00; Orthwein 0,30; Ostrowiec 15,75; Parowoz 0,60; Pocisk 1,55; Rudzki 1,30; Starachowice 2,35; Ursus 1,85; Zieleniewski 13,25; Zawiercie 15,75; Żyrardów 12,25; Borkowski 1,28; Syndykat 1,78; Haberbusch 79,00; Spirytus 2,00; Żegluga 0,15.

DOLAR W ŁODZI

(A. W.) W placenie 8,98 i pół w zadaniu
8,90 i pół, tendencja nieco słabsza.

Wartość Kresów Wschodnich dla Polski.

Są one wielkim rezerwoarem dla pokojowej ekspansji.

Łódź 14 stycznia.

W „Słowie Polskiem”, wychodzącym z Lwowa, znajdujemy fachowy, oparty na niezbitych danych artykuł dr. Różyckiego, który bardzo poważnie zastanawia się nad niebezpieczeństwem przeludnienia, zagrażającym Europie, mimo znacznych strat w ludności, jakie przyczyniła wojna, które jednak naturalny przyrost już zdążył wyrównać.

Dr. Różycki bynajmniej nie jest wyznawcą Mattusa, radzi jednak poważnie zastanowić się nad kwestją przeludnienia.

Narody o silniejszym rozroście wyciągają już teraz wszelkie siły w celu zapewnienia sobie terenów, któreby stanowiły rezerwę na pomieszczenie ludności, gdy ich już zabraknie w starej ojczyźnie. Włoska polityka kolonizacyjna zdążyła do tego z całą konsekwencją, a niemiecka do czasów wojny miała obok celów handlowych i ten niewątpliwie, aby być wentylem dla coraz bardziej przeludnionego kraju macierzystego. Dziś Niemcy pozbawione zupełnie kolonii, jak kocioł, w którym nadmiar pary osiąga najwyższego ciśnienia, grożąc powodzią najbliższym sąsiadom. Dla Polski nie jest to rzeczą obojętną, zwłaszcza, że i ona nie posiada kolonii i we własnym rozroście swoim opierać się musi wyłącznie o własny teren.

Jak się przeciw takiej możliwej eksplozji ma Polska bronić, nie myślimy tu rozważać, wkracza to w całkiem inną dziedzinę zagadnień niż te, które tu chcemy poruszyć.

Chodzi nam wyłącznie o wewnętrzną kwestję nasilenia populacji w poszczególnych dziedzinach Polski i konsekwencjach, płynących stąd dla stosunków gospodarczych państwa. Chodzi dalej o przeciwdziałanie nierównomiernego przeludnienia przy równoczesnym braku rąk w innych częściach kraju.

Pod względem gęstości zaludnienia zajmuje Polska ze swoimi 68 ludźmi na 1 km. kw. jedenaste miejsce w Europie, jest to więc gęstość więcej niż średnia, jednakże różnice w poszczególnych województwach są bardzo znaczne. Zaludnienie Śląska (ponad 200) nosi już cechy przeludnienia a chroniczne tamże bezrobocie ma pewno swoją przyczynę nietylko w złej konjunkturze.

Powyżej tego przecięcia jest 10 województw z obszarem 184,118 km², poniżej 7 województw wschodnich i obszar 204,210 km². Gdybyśmy przyjęli możliwość zaludnienia przeciętnego także i w tych 7 województwach, to znaleźlibyśmy rezerwę dla dalszych 5.431.844, gdyż województwa te liczą teraz 8.454.436 mieszkańców. Wobec tego że przyrost naturalny Polski wynosi 435.000 ludzi rocznie, rezerwa ta wystarczyłaby zaledwie na 12 lat. Warunkiem, nie jedynym oczywiście, ale jednym z pierwszych zaludnienia tych województw, wśród których prawie połowę obszaru zajmują lasy i błota pińskie, byłoby uczynienie z tych ziem obszarów, nadających się do uprawy zbóż.

Drugą rezerwę stanowi niewyzyskana

wydatność naszych pól, między którymi znajdują się znowu różnice podobne jak w gęstości zaludnienia.

Z hektara żyta osiągnięto w 1924-25 13,3 q a to

w byłej dzielnicy pruskiej	17,3 q
w b. Kongresówce	13,5 q
w Małopolsce	12,0 q
w Wilenszczyźnie	8,1 q
na Polesiu	7,9 q

Ponieważ różna ta wydajność nie jest następstwem jakości ziemi, ale kultury i zastosowania nowożytnych środków uprawy ziemi (nawozy sztuczne, głęboka orka etc.) przeto tylko od nas zależy podniesienie wydajności ziemi. Gdyby więc podnieść wydajność tylko do normy poznańskiej, uzyskali byśmy 5 i ćwierć milionów ton żyta, czyli prawie drugie tyle. Przeliczając to na zdolność wyżywienia, otrzymamy rezerwę dla przyrostu 88 proc., czyli na przeciąg 55 lat.

Z obu zatem przytoczonych tu przykładów rezerw zaludnienia widzimy, że całą uwagę skierować należy na Kresy Wschodnie. Tu jest zarówno ze względu na gęstość zaludnienia, jak i na niewyzyskane jeszcze możliwości rolnicze główny rezerwoar Polski dla jej pokojowej ekspansji i dla uchronienia się przed ujemnymi skutkami przeludnienia.

To, co po odrodzeniu Polski uczyniono dotąd pod względem narodowym i przeobrażenia ziem wschodnich duchem państwowości polskiej, jest — zdaniem dr. Różyckiego — tak boleśnie mało, że lepiej o tem nie wspominać. Inaczej wyobrażaliśmy sobie kolonizację i osadnictwo wojskowe, inaczej odbudowę zniszczonych warsztatów pracy, inaczej utrwalanie się kultury polskiej. Ale pod tym względem rola społeczeństwa polskiego ograniczyć się musi do ciągłego na woływanie i przypominania czynnikom rządowym ich obowiązków, piętnowania na arenie sejmowej czy w prasie wszelkich za-

niedbań, powolności i chwiejnej czy dwulicowej polityki.

Przedewszystkiem chodzi jednak o bezpośrednią i aktywną rolę samego społeczeństwa. To też autor artykułu zwraca się pod adresem mieszkańców zachodnich bardziej przeludnionych dzielnic z następującymi radami i uwagami:

Istnieje cały szereg zawodów, które niezależnie od politycznych wpływów mogą przecież w wysokim stopniu oddziaływać na zmianę oblicza naszych kresów i na korzystne dla polskości i gęstości zaludnienia przez grupowanie. Przedewszystkiem kupiectwo polskie i rzemiosło, które z przesadnym uporem stroni od mniejszych miasteczek i utrudnia sobie egzystencję przez zbyt skoncetrowanie się w wielkich miastach, powinno jak najrychlej zerwać z tym systemem i rozpocząć zdecydowany pochód na wschód. Konkurencja z żydostwem, przywykłym do łatwych zdobyczy wśród ciemnego chłopstwa nie będzie zbyt trudną. Młodzi adwokaci, lekarze, aptekarze powinni także zainteresować się tymi dziewiczymi terenami i nie dać się uprzedzać wszędzie żydowskim reprezentantom zawodów wolnych.

Tylko po naszej ideowej młodzieży oczekiwać można, że poniesie w te strony uczciwą pracę, która przedstawi oczom wyżytkowanej dotąd ludności miejscowej kontrast tężyzny i cnót polskich pionierów.

Wreszcie nie ostatnie i nie najmniejszej wagi znaczenie mieć będzie dla omawianej sprawy zbliżenie się wzajemne do kresów a więc wyjazdy naszych działaczy z odczytami, wyjazdy towarzystw śpiewających i teatrów ludowych z produkcjami e. t. c.

Działacze jednak należy szybko i wytrwale, nie urażając się koniecznymi z początku niepowodzeniami i trudnościami.

(Sie).

Tak, jak za lat dawnych.

Magnaci z Żydami idą ręką w rękę

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie Rady Naczelnej Stronnictwa Prawicy Narodowej przy obecności Zdzisława hr. Tarnowskiego jako prezesa, Janusza ks. Radziwiłła jako wiceprezesa, Dr. Jana Bobryńskiego jako sekretarza, oraz kilkunastu przedstawicieli wydziałów stronnictwa pp. Popławskiego, Targowskiego, Poznańskiego, Geyera i innych.

O Żydach, których jak widzieć z powyższego, sporo jest w Konserwie, tak pisał Świętochowski:

„W całej Europie dola chłopów była w tym czasie taka sama, może i gorsza niż w Polsce. Jeden tylko rys, i to może najgorszy, jest wyłączną własnością naszej historii. Mówimy tu o stosunku szlachty do Żydów”. Strasznie prześladowano Żydów na Zachodzie. Miasta nad Renem, w Szwajcarii i w Niemczech paliły Żydów. W Strassburgu

spalono od razu 2300 żydów. W Polsce było inaczej.

„Miasta, książęta, magnaci i szlachta hodowali sobie Żydów, ponieważ mieli z nich korzyść. Kochanowski pisze: Potężny a łaknący dóbr doczesnych protektor, chował sobie żydów jako stado kur, niosących złote jaja. „I pobierali te złote jaja, wierząc, że po to Fan Bóg Żydów stworzył, aby ciułał grosze dla panów. Żydzi dlatego cieszyli się w Polsce szczególnymi łaskami możnych władców, opanowali handel, rzemiosło, a po wsiach osiedli na karczmach i z pańskiego browaru a żydowskich kwart płynęła zaraza pijarstwa i upodlenia chłopskiego”.

„W chwilach rozjaśnionej świadomości chłop to czuł i rozumiał, a wtedy pytał: „Dlaczego panowie nie dają nam przynajmniej tyle łaski, co żydom? Dlaczego oddali nas im na swe pożarcie?”

Biada zwycięzonym!

Zasłużony obrońca Ojczyzny

Siedzi 8 miesięcy w niezasłużonym więzieniu.

Gen. Rozwadowski wciąż jeszcze więziony na Antokolu

Sąd Wojskowy nie widzi racji dla, których należałoby trzymać w więzieniu gen. Rozwadowskiego

Przetrzymawanie gen. Rozwadowskiego w więzieniu śledczym nie jest już obecnie podjęte interesem śledztwa sądowego. Sąd wojskowy bowiem, pisze „Głos Narodu“ stwierdził wyraźnie, że wydał opinię za wypuszczeniem go na wolność. Czynnikiem, który na podstawie procedury ma prawo domagać się aresztu śledczego dla oficera, jest odnośna władza wojskowa. W stosunku do gen. Rozwadowskiego władzą tą jest minister spraw wojskowych. Jeśli więc zasłużony generał, organizator zwycięstwa pod Warszawą, przebywa dalej, ósmy już miesiąc w areszcie — to dzieje się to za wolą ministra Piłsudskiego.

Podnieść należy, że w prasie sanacyjnej od całych miesięcy nie wspomina się już ani słowem o „zbrodniach“ gen. Rozwadowskiego, o których tak było głośno w pierwszych dniach po majowym zwycięstwie. Oczywiście nikt tam nie wierzy, by do rozprawy sądowej przyszło i nikt bardziej takiej rozprawy się nie boi, jak sami pilsudczycy. Nad niedopuszczeniem do rozprawy pracuje przypuszczalnie ta sama grupa ludzi, która zorganizowała napad na p. Zdziechowskiego, która przeszukiwała biura gen. Szepetyckiego i Lasockiego, by znaleźć kompromitujące dokumenty i która od dłuższego już czasu oszczerstwami, szpiegowaniem, kampanią prasową zwalcza każdego generała, mającego zasługi dla państwa, a nie należącego do kliky sulejowieckiej. Obecnie chodzi jej o zniszczenie długotrwałym więzieniem gen. Rozwadowskiego finansowo i moralnie. Wpływy jej są tak wielkie, że nawet Prezydent Rzeczypospolitej wobec jednej z deputacji miał oświadczyć, że jest bezradnym... Obecnie, kiedy śledztwo się nareszcie kończy, jest obowiązkiem każdego uczciwego dziennikarza i każdego stowarzyszenia domagać się szybkiej sprawiedliwości dla Generała. Nie chodzi tu o żadną dla niego łaskę, ale o prawo, jakie ma każdy obywatel i nawet największy zbrodniarz, do sądu, któryby rozstrzygnął o jego winie.

Kiedy więc gen. Rozwadowski otrzyma akt oskarżenia?

Kiedy odbędzie się jego rozprawa?

Jak długo potrwa jeszcze więzienie jednego z najbardziej zasłużonych obywateli bez sądu?

Sprawa poruszona została już w Senacie. Rząd winien na te pytania dać jaknajprędzej odpowiedź.

ORZECZENIE WOJSKOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO.

Orzeczenie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1 z dnia 12 grudnia ub. roku brzmi:

1) Wobec zakończenia śledztwa przez sędziego śledczego i przesłania aktów do prokuratora wojskowego, po myśli § 237 p. k. w., stwierdza się, iż odpadł powód utrzymania aresztu śledczego nad gen. Rozwadowskim z § 171 (obawa matactwa).

2) Zważywszy: a) że śledztwo o czyny o które został wdrożony już zakończono, b) że ocenę postępowania gen. Rozwadowskiego odnośnie do zarzucanych mu czynów karygodnych już, na podstawie aktów ukończonego śledztwa, można w pewnej mierze przeprowadzić, c) że areszt śledczy trwa od 21 maja 1926 r., d) że gen. broni Rozwadowski wniósł podanie o przeniesienie go w stały stan spoczynku, e) że prokurator wojskowy nie oświadczył, jakie względy wojskowe przemawiają jeszcze wobec powyższego za dalszym trwaniem aresztu śledczego — wezwać prokuratora wojskowego, by zrekławszy się z właściwym do wódca, przedstawił sądowi, jakie zachodzą względy wojskowe, któreby uzasadniały dalsze trwanie aresztu śledczego.

WŁĄCZENIE A KODEKS WOJSKOWY.
Na środowym posiedzeniu Senatu sen. Kiniorski referował petycję 33 Stowarzyszeń lwowskich, domagającą się zwolnienia gen. Rozwadowskiego.
Sen. Kiniorski mówił: „Jeśli prawdą jest, że za żyrowanie w stowarzyszeniu zrzeszeń pracy woksła na 50,000 zł. prokurator wojskowy komentuje jako o-

szustwo, to taka interpretacja musi budzić zdumienie. Niepodobiestwem jest, by śledztwo, wywołane takim oskarżeniem, trwało 8 miesięcy. Muszą istnieć inne powody. Wniosek ten nasuwa się tembardziej, że tak długi okres aresztu nie jest przewidziany w kodeksie wojskowym. Art. 177 ustawy o tymczasowym sądownictwie wojskowym przewiduje areszt na miesiąc, a sąd okręgu generalnego może go przedłużyć na dalszy miesiąc. Art. 182 głosi, że areszt tymczasowy i śledczy należy uchylić natychmiast, gdy ustaje powód jego utrzymania. Wszystkie dowództwa, władze i organa, uczestniczące w postępowaniu karnym, są obowiązane starać się o jaknajdalej idące skrócenie trwania tego aresztu. Intencją prawodawcy było więc skrócenie aresztu do minimum“.

Są ludzie, którzy powołują się na prawo wtedy gdy to jest im wygodne, a depeza bez skrupułów wszelkie kodeksy wojskowe i cywilne, gdy krapują ich swawolę.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Faryzeusze.

„DZIENNIK BYDGOSKI“ daje naieżyta odpawę pismom niemieckim, które wciąż trąbią o przygotowaniach Polski do wojny, o zbrojeniach i naszych rzekomo planach zaborczych.

W Polsce — pisze Dziennik — nikt wojny nie chce. Ani rząd ani naród. My wiemy, że wojna, choć zwycięska, jest zawsze nieszczęściem dla kraju i narodu. Lecz biada temu, kto by nas napadł! Zetrzemy go w miazgę! To nie jest militarizm, to jest samoobrona, to jest konieczność państwowa.

Jeszcze o program.

Beżołowie w programie rządowym w dalszym ciągu trwa. „KURJER POLSKI“ pisze, że

jest dziś tajemnicą poliszynela, że w rządzących sferach rysują się dziś co najmniej trzy odłamy, które zaczęły na własną modłę prowadzić ster spraw państwowych. Są między nimi różnice personalne i programowe, jest drażliwa kwestja taktyki i stosunku do palących zagadnień politycznych, jest odmienny

pogląd na sprawy gospodarcze i skarbowe. Są to różnice ale jeszcze nie jawna niezgodność; co więcej łączy je posłuszeństwo dla woli szefa rządu — Marszałek niestety milczy i nie wiadomo dobrze którą grupę uważa za swe główne narzędzie a raczej czy wszystkimi równomiernie kieruje dla nieodgadniętych celów swej dalekiej polityki.

A więc trzy odłamy, trzy kierunki a żadnego planu gospodarki, żadnego programu rządu. **Bardzo pięknie!**

Niezwruszone stanowisko

Leib-organ p. Meysztowicza, ministra sprawiedliwości, „SŁOWO“ wileńskie, zapewnia uroczyście o niewzruszoności stanowiska swego protektora, pisze:

Jeżeli chodzi o stanowisko Min. Sprawiedliwości, p. Aleksandra Meysztowicza, to współpraca pomiędzy Min. Meysztowiczem a Premierem, Marszałkiem Piłsudskim, nie była nigdy bynajmniej harmonijną, niż teraz. Na co wskazuje chociażby przeszło 4-godzinna konferencja; którą odbył dziś Premier z Min. Meysztowiczem.

G—ski.

Protektor Żydów.

Co mówi p. Hołowka o kwestji żydowskiej w Polsce.

Członek komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych przy rządzie, poseł Hołowko w wywiadzie udzielonym żydowskiemu „Dziennikowi Warszawskiemu“ podkreślił, że w łonie społeczeństwa polskiego utrwała się zrozumienie, iż żydzi stanowią odrębną narodowość w granicach Polski. Z chwilą zwycięstwa tego poglądu kwestję żydowską uważać należy za rozstrzygniętą.

Krzywdą jest utrudnianie młodzieży żydowskiej dostępu do szkół średnich i wyższych.

Krzywdą jest również, według zdania p. Hołowki, utrudnianie zakładania szkół z językiem hebrajskim z prawami publicznymi. Szkoły te winne cieszyć się opieką i korzystać z zasiłków państwowych i samorządowych. Sejm winien powołać do życia specjalną ustawę gminy żydowskiej, która mogłaby rozłożyć opiekę nad mieszkańcami Żydami.

Hołowko wierzy, iż w najbliższym czasie Żydzi w Polsce doczekają się zupełnego równouprawnienia politycznego, gospodarczego i narodowego.

ZYCIE GOSPODARCZE SWIATA.

Przyszłość Targów w Polsce.

Czy polskie targi nabiorą międzynarodowego charakteru.

Tysiącami są naci, więzy i węzły składające się na całokształt współzycia gospodarczego i wymiany dóbr między dwoma różnymi organizacjami gospodarczymi — zazwyczaj od konsulatów, izb handlowych mieszanych, organizacji informacyjno-eksportowych poprzez zakładanie własnych reprezentacji i urządzania składów konsygnacyjnych, aż do propagandy piśmieniem i żywej propagandy przy pomocy własnych i obcych agentów, akwizytorów itp. związków opartych na osobistej znajomości kontrahentów obu stron. Pośród tych urzędów i organów nader wielką popularność i ogólną wziętość zdobyły sobie instytucje targów, które w nadzwyczajnym tempie zaczęły powstawać po wojnie — jedne po drugich w różnych krajach i pozyskiwać pozycję o charakterze i znaczeniu międzynarodowym. Pierwsze po wojnie wskrzeszone czy nowopowstałe targi nosiły mniej lub więcej charakter wystaw — nieraz nawet wbrew intencjom ich inicjatorów — co łatwo wytłumaczyć tem, że sfery gospodarcze musiały dopiero zorientować się, rozglądać niejako w nowopowstałych stosunkach powojennych, wywołanych zmianami gospodarczymi i politycznymi. Nawet kraje nie dotknięte skutkami wojny, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Wielka Brytania, odczuły potrzebę zobrazowania w jednym miejscu i czasie całości kształtu swego dorobku i postępu — przez urządzenie właśnie tego rodzaju wystaw - targów. Charakterystycznym przykładem jest również między innymi np. Polska, której pojedyncze zabory związane ekonomicznie z trzema różnymi organizmami — miały nagle utworzyć jedną całość gospodarczą, pulsującą w jeden zgodny takt zaspokajania swych potrzeb w imię scharmonizowania praw podaży i popytu w nowych ramach.

Niejednokrotnie podnoszono, iż na tej fazie wystawowej kończy się rola targów i wrócono im życie jedynie na krótki dystans. Zdarwało się, iż musi zmartwychwstać nieśmiertelny „komwojażer” obwozący w kufierku swe próbki po najbardziej nawet za padłych zakątkach prowincji, jako jedyny i niezastąpiony łącznik między producentem, a sprzedawcą hurtowym czy detalicznym. Rzeczywistość i dotychczasowa praktyka poszły jednak innymi drogami i w dalszym ciągu jesteśmy świadkami, iż na miejscu prowizorycznych budynków czy nawet bud „z desek i papieru”, jako mających służyć jedynie chwilowemu celom targowym, powstają ciężkie i przestronne budowle „z żelaza i betonu” budowane pod kątem widzenia „nieśmiertelności”. Wystarczy tu wspomnieć o gigantycznej poproście budowie targów w Pradze, rozbudowie targów niemieckich, francuskich itp.

Niezależnie od naturalnych i zrozumiałych wahań i oscylacji — idea targów tak silnie urosła w znaczeniu ogólnem i tak żywo odpowiada współczesnym potrzebom, iż z całą słuszością można przewidywać dalszy rozwój i udoskonalanie się tych instytucji. Świadczy o tem aż nadto wymownie fakt, iż z roku na rok cyfry biorących udział w targach zasadniczo wzrastają.

Powojenne życie gospodarcze bije szybkim tempem, gorączkowo nieraz szuka dróg i środków wyjścia z trudnego swego położenia. Jawią się nowe zdobycze, wynalazki i metody pracy, co zniewała kupca i przemysłowca do szczegółowego i skrupulatnego zapoznawania się nie tylko z postępami własnej gałęzi, by uzyskać możliwie najszerszy na nią pogląd, ale także z branżami bliższymi i dalszemi — na

Eksport masła zaprzęć.

EKSPORTUJE POZNAŃSKIE I POMORZE.

Wskutek spadku cen masła na rynku wewnętrznym eksport masła z Polski do Anglii nie ma obecnie został wznowiony, który czasowo ustał niemal zupełnie. Obecnie został wznowiony, aczkolwiek ceny na rynku światowym nie uległy zmianie. Wywożą masło wyłącznie prawie mleczarnie w Poznańskiem i na Pomorzu. z Kongresówki natomiast i Małopolski eksport masła jeszcze się nie kalkuluje. Jest jednakże nadzieja, że przewidywany dalszy spadek cen umożliwi również eksport z innych dzielnic Polski. Do ujednolicenia kwestji eksportu i podniesienia cen na masło zagranicą, przyczynić się powinna w znacznej mierze projektowana przez rząd standaryzacja masła, co w niedalekim czasie, jak się dowiadujemy, ma być zrealizowane.

skutek zależności własnej dziedziny pracy od innych. Tę rolę spełniają targi w takich rozmiarach i tak poprawnie, iż niczem ich zastąpić nie można, to też i zadanie ich chyba nigdy się nie skończy.

Nawiasem zaznaczyć warto iż naszym zdaniem targi w Polsce mają wszelkie warunki, by nabrać znaczenia i charakteru międzynarodowego. Pomijając korzystne położenie geograficzne, charakter

pomostu między zachodem i wschodem — Polska przedstawia przede wszystkim kraj surowców i jak słusznie podkreślił Kemmerer — znajduje się w warunkach lepszych od innych krajów, o wysoko rozwiniętym przemyśle, gdyż stopniowe wyczerpywanie się surowców świata, pcha ceny tych surowców wwyż w stosunku do cen produktów przemysłowych.

Kredyty na meljoracje rolne.

Wywiad z dyr. Państw. Banku Rolnego, p. St. Raebwałem.

Fundusz z kredytów P. B. R. na meljoracje rolne składa się: z 1) corocznych bezprocentowych, bez zwrotnych dotacji ze skarbu Państwa, 2) z sum, powstałych ze zwrotu pożyczek już udzielonych i z odsetek od tych pożyczek, oraz 3) z sum pobieranych tytułem kar za zwłokę w uiszczaniu odsetek z pożyczek.

Pożyczek udziela centrala Banku (Warszawa, Traugutta 11) na podstawie podań i szczegółowych projektów technicznych i ich kosztorysów, sporządzonych przez osoby lub instytucje zakwalifikowane do wykonywania meljoracji rolnych, przedsięwziętych z pomocą pożyczek lub zasiłków państwowych. Na drenowanie Bank Rolny udziela pożyczki do 70 proc. kosztorysu, na osuszanie do 50 proc. na nawadnianie do 60 proc. na meljorację torfowisk do 70 proc. W niektórych wypadkach pożyczka może być zwiększona do 100 proc. kosztorysu, lub odpowiednio do stanu majątkowego petenta zmniejszona.

Akcję kredytową na meljoracje rolne Bank Rolny rozpoczął w listopadzie 1925 r., lecz na szerszą skalę akcja ta rozwinęła się w ciągu ub. roku. Wpływy na Państw. Fundusze kredytu na meljoracje rolne w dniu 12 stycznia r. b. wynosiły 6 868,913 zł. Do dnia 12 b.m. Bank Rolny przyznał pożyczek na sumę 8,392,030 zł., wypłacił zaś (tytułem rat na przysługujące pożyczki) przeszło 5 milj. zł. Dotychczas Bank Rolny przyznał ogółem 172 pożyczki z czego: 163 pożyczki Spółkom Wodnym, 1 pożyczkę gminie wiejskiej, 4 pożyczki ogniskom kultury rolniczej, 30 pożyczek posiadaczom indywidualnym i 1 pożyczkę fundacji dobroczynnej. Z ogólnej liczby przyznanych pożyczek — 148 jest przeznaczonych na drenowanie, 12 na odwodnienie, 2 na nawadnianie, 2 na meljorację torfowisk i 8 częściowo na drenowanie łącznie z nawadnianiem lub odwadnianiem. Nierozpatrzone podań w Banku Rolnym jest na sumę zł. 4,900,000.

Na łódzkim rynku towarów włókienniczych.

Panuje słaby ruch.

Na łódzkim rynku towarów włókienniczych panuje w dalszym ciągu ruch słaby. Zarówno hurtownicy jakoteż detaliści robią tylko obroty minimalne; z prowincji brak zupełnie zleceń. Sezon na towary zimowe skończył się w hurcie zupełnie. Kupcy zaczęli się w krótkim już czasie zaopatrywać w towary wiosenne i letnie. Fabryki łódzkie pracują intensywnie, ponieważ otrzymały zamówienia na materiały letnie od odbiorców krajowych i zagranicznych.

Chodzi tu głównie o fabryki, wyrabiające szewioty, kamgarny, korty, materiały na palta męskie i damskie etc. Zbyt towarów bawełnianych według wszelkiego prawdopodobieństwa znacznie się zmniejszy, ponieważ Rumunja, dotychczas nasz największy konsument, utrudnia nam od pewnego czasu pomimo wiążącego ją traktatu handlowego przywóz polskiej tkaniny włókienniczej przez stosowanie anormalnie wysokich stawek celnych. Przedstawiciele wielkich firm, a przede wszystkim Scheiblera i Grohmana ustanowili dla odbiorców — hurtowników następujące rabaty od cennika brutto: za gotówkę w ratach — 5 proc., za weksle trzydziestodniowe — 2 i pół proc., za regulowanie należności gotówką w wysokości 25 proc., a za szty wekslami od 60-70 dni — 1 i pół proc. rabatu.

dobieństwa znacznie się zmniejszy, ponieważ Rumunja, dotychczas nasz największy konsument, utrudnia nam od pewnego czasu pomimo wiążącego ją traktatu handlowego przywóz polskiej tkaniny włókienniczej przez stosowanie anormalnie wysokich stawek celnych. Przedstawiciele wielkich firm, a przede wszystkim Scheiblera i Grohmana ustanowili dla odbiorców — hurtowników następujące rabaty od cennika brutto: za gotówkę w ratach — 5 proc., za weksle trzydziestodniowe — 2 i pół proc., za regulowanie należności gotówką w wysokości 25 proc., a za szty wekslami od 60-70 dni — 1 i pół proc. rabatu.

Międzynarodowa wystawa kolonialna w Paryżu

Zostanie otwarta w r. 1929

W ostatnich dniach został podpisany dekret przez Prezydenta Republiki, ustalający datę otwarcia wystawy kolonialnej i to nie międzyaljańskiej, a międzynarodowej, na 15-go kwietnia 1929 r.

Wystawa ta nie odbędzie się w samym Paryżu, ale obok, w Lasku Vincennes. Rozciągając się na przestrzeni aż 110 hektarów, stanie się ona prosto prawdziwą kolonią.

Centrum tej wystawy będzie staw Daumesnil, dwie na nim położone wyspy, dookoła których wyrosną całe wioski murzyńskie i gdzie będą odbywały się uroczystości i wszelkie przyjęcia. A na stawie zabłąkają się może długie „pirogi” przewożące czarnobiałe pary, na które niedyskretnie rzucą snop światła fontanny elektryczne.

Największą część Wystawy będzie oczywiście zajęta przez materiały, maszyny i wogóle wszelkiego rodzaju produkty i wyroby kolonialne. Dla pokosztowania zaś smakofyków z Tunisu czy Algieru, Afryki Zachodniej, Madagaskaru czy wreszcie In-

do-Chin zostaną otworzone restauracje, którym już zawnazawo oczywiście można wróżyć duży sukces. Egzotyzm bowiem coraz większe zdobywa zastępy admiratorów do tego stopnia, że moda, jaka przysięga tujuje się na wiosnę, jest wzorowana na faunie i florze egzotycznej, a to począwszy od skór węży i an tylop, a skończywszy na jaszczurkach, ciętach, z których robi się kapelusze, torebki i trzewiki i na materiałach często pokrytych roślinami podzwrotnikowymi, lub liśćmi nawet figowymi.

Zaznaczyć należy, że na tej wystawie, której koszt przewyższa 900 milionów franków, będą również reprezentowane zamorskie posiadłości angielskie, holenderskie i belgijskie, kolonie duńskie, portugalskie, japońskie oraz hiszpańskie. Niemcy zaś, które jak wiadomo, w wystawie Sztuki dekoracyjnej udziału nie brały, teraz zgłosiły się do udziału z chęcią wzięcia udziału w wystawie kolonialnej.

Widać, że duch Locarna już wydaje owoce, oby tylko nie nazbyt cierpko egzotyczne.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nowe państwo w Ameryce Południowej.

Niebywały w dziejach świata ruch religijny. Sekta Mennonitów zakłada pod egidą rządu Paraguajskiego swe własne państwo.

Depesze doniosły niedawno z Buenos Aires, że 300 członków kanadyjskiej sekty religijno — pokojowej Mennonitów, przybyło do Argentyny, skąd wkrótce udadzą się w dalszą podróż do Paraguaju, gdzie pod egidą rządu paraguajskiego sekta ta założy swe własne państwo. 400 dalszych członków sekty Mennonitów jest już w drodze z Nowego Yorku do Ameryki Południowej, a w miesiącu kwietniu r. b. opuści New York pierwszy większy transport liczący 2,000 osób.

Sekta Mennonitów posiada swych wyznawców we wszystkich częściach świata największe i najbogatsze kolonie Mennonitowskie znajdują się jednak w Ameryce Północnej w stanach Illinois i Iowa. Przez 400 lat Mennonici wędrowali po świecie (z Rosji przenieśli się do Kanady), szukając zakątka, gdzie mogliby korzystać z zupełnej swobody religijnej. Ponieważ jednak religja ich zabrania im, między innymi, uczestniczenia w wojnach i wogóle posługiwaniu się bronią, przeto między członkami sekty Mennonitów a rządami poszczególnych państw wczepnie dochodziło do konfliktów.

Obecnie rząd republiki paraguajskiej wydał orędzie do Mennonitów, wzywając

ich do tworzenia kolonji na obszarze Paraguaju i zapewniając ich równocześnie, że każdy Mennonita, mieszkający na terenie republiki Paraguajskiej po wieczne czasy zwolniony będzie od obowiązku służby wojskowej. Kolonie mennonickie w Paraguaju mają ponadto korzystać z zupełnej niezależności od rządu centralnego. Mennonici wybierają specjalny komitet mężów zaufania, którzy sprawować będą rządy „państwa mennonickiego”. W myśl wspomnianego powyżej orędzia szkoły i kościoły Mennonitów zwolnione będą od jakichkolwiek opłat i świadczeń na rzecz skarbu państwa, ponadto nauka szkolna odbywać się będzie w ich własnym języku, t. j. niemieckim. Na przeciąg dziesięciu lat Mennonici zwolnieni będą również od opłat celnych i wszelkich podatków.

Obecny ruch emigracyjny wśród Mennonitów powstał na skutek konfliktu między członkami sekty a ludnością Kanady, gdzie od szeregu lat znajduje się jedna z największych kolonji mennonickich. Rząd kanadyjski

pod presją ludności domagał się od Mennonitów, by uczyli swe dzieci po angielsku, oraz wstępowali do wojska kanadyjskiego. Ponieważ Mennonici nie mogli spełnić warunków postawili Kanadę opuścić. Wzięli więc swych agentów do Ameryki Południowej, gdzie ci odkryli piękną, urodzajną ziemię na wschodnich stokach gór And. Agenci mennonicy byli pierwszymi białymi ludźmi, przybyłymi w te okolice. Niezwłocznie wszczęte zostały pertraktacje z rządem paraguajskim, który ostatecznie zgodził się na założenie w granicach republiki autonomicznych kolonji mennonickich.

Zaznaczyć należy, że rząd paraguajski zobowiązał się wybudować na obszarze przyznanym Mennonitom, silne fortyfikacje, które nowopowstałe kolonie chronić mają przed napadami Indian. Ponieważ zaś Mennonitom nie wolno brać broni do ręki, przeto w kolonjach ich stacjonowane będą silne oddziały policji państwowej, która czuwać będzie nad bezpieczeństwem kolonistów.

Upiorna wizja przyszłej wojny.

Jak wyglądałaby wojna gazowa?

Utrwalił się gruntownie pogląd, że przyszła wojna będzie wyłącznie wojną chemiczną.

Jak ta wojna będzie wyglądać? Strona napadająca będzie miała na celu już na samym początku wojny za pomocą samolotów zadać swemu przeciwnikowi ciężki stanowczy, aby mu utrudnić lub wręcz uniemożliwić jakiegokolwiek przygotowania. Do tego celu używać się będzie gazów, bo te nie tylko działają przygniatająco na psychikę, lecz wywołują zupełną dezorganizację.

Jeżeli do tej niszczycielskiej roboty gazów dodać jeszcze to, czego dokonają czołgi, można sobie wyobrazić, jaki to obraz zniszczenia przedstawiać będzie każde pobojujstwo w przyszłej wojnie.

Pamiętać zresztą należy, że jeśli chodzi o wojско niewyćwiczone i niechronione przed gazami, bardzo zły wpływ wywrze na nie stosowanie przez

przeciwnika gazów w zasadzie nawet zupełnie dla organizmu nieszkodliwych.

Dlatego bardzo ważnym działem służby obrony kraju jest właściwe uświadamianie całego społeczeństwa, aby zawsze umiało zdać sobie sprawę z istoty wojny gazowej i mogło sądzić o niej bez zbytecznej paniki i przesądów.

Przykład wojny gazowej? Ażeby stworzyć nad tak wielkiem miastem, jak np. Paryż, atmosferę zupełnie nie do zniesienia dla żywych organizmów, wystarczy 800 ton gazu.

Taka ilość w ciągu jednej tylko nocy może do wieść tysiąc współczesnych samolotów wojskowych, jeśli zrobia po dwa obroty.

Ale skutek ich akcji byłby wprost nieprawdopodobny; stolica Francji zamieniłaby się momentalnie w miasto śmierci.

263 p. pieży

Z STATYSTYKI WATYKANU.

Na stolicy apostolskiej w Rzymie zasiadało od czasów św. Piotra 262 papieży. Obecny Ojciec św. Pius XI jest 263. Z rządu 23 papieży nosiło imię Jana, pozostałe było 16 Grzegorzów, 15 Benedyktów, 14 Klemensów, 13 Innocentych, 13 Leonów, 11 Piusów, 9 Bonifacych, 9 Szczepanów i cały szereg innych. Według pochodzenia wśród papieży było 95 Rzymian, a 106 z innych części Włoch. Poza tem było 15 z pośród narodów bałkańskich, 12 Francuzów, 12 Niemców, 7 Syryjczyków, 2 Hiszpanów, 2 Portugalczyków, 2 Afrykanów. Od 400 lat wszyscy bez wyjątku papieże są z pochodzenia Włochami.

—oOo—

MAURZYCY LEBLANG

42

Przygody księcia Renina.

W ręku została jej tylko marynarka — Renin już skoczył — zniknął jej z oczu. Wmieszana w tłum cisnących się ludzi, doszła do samego brzegu. Renin wychodził właśnie z wody po schodkach, niosąc na ręku młodą kobietę o bladej, sinej prawie twarzy, oblepionej czarnymi pasmami włosów.

— Żyje jeszcze... — mówił szybko. — lećcie z nią do najbliższej apteki... sztuczne oddychanie... przyjdzie niedługo do przytomności.

Oddał ją w ręce nadeszłych dwóch policjantów i, roztrącając ciekawych gapiów, wskoczył wraz z Hortenzją do przejeżdżającego taksometru.

— Uf, wykapałem się porządnie. — zaczął mówić. — To trudno, proszę pani, nie mogę się powstrzymać, gdy widzę bliźniego swego tonącego! Widać to już dziedziczny instynkt.

Zajechali przed jego mieszkanie: Hortenzja czekała w aucie, a on skończył na górę przebrać się. Gdy wrócił, kazał szoferowi jechać na ulicę Tyżycka.

— Dokąd jeździć? — spytała Hortenzja.

— Dowiedzieć się, jak się czuje niedoszła towarzyszyca.

— Zna pan jej adres?

— A jakże, zdażyłem odcyfrować adres i nazwisko, miała wyryte na bransoletce: Genowefa Aymard. Więc trzeba ją odwiedzić, z prostej ciekawości, choć wiem, że to nie ma celu. Wyratowałem już nie jedną. Zawsze jeden i ten sam motyw: zawód miłosny. Przekona się pani sama.

Stanęli na miejscu; trafili b. z trudem do mieszkania zajmowanego przez pannę Aymard i jej ojca. Służąca oświadczyła im, że panienska zupełnie już przyszła do siebie, obecnie usnęła. Renin podał swój bilet, każąc się zarządzać ojcu, jako wybawca jego córki.

Natychmiast niemal wyszedł ku niemu starszy już jegomość; wyciągnął ręce do przybysza i ze łzami w oczach mu dziękował. Poczem, niepytany zupełnie, zaczął opowiadać:

— To już drugi raz, proszę pana! Poprzednio trnia się biedaczka! Toż ja bym jej nieba przychylił!.. A ona ciągle w kółko: „Nie chcę już żyć dłużej! Nie chcę!” I co na to poradzić?; Tak się boję, że to jeszcze nie koniec... Boże mój, Boże! Żeby ona sobie życie odbierała!.. I to jeszcze z takiego powodu?!

— Z jakiego, czy można wiedzieć? — wtracił Renin. — Zapewne zawód miłosny?... Zerwane małżeństwo?!

— Właśnie. Zerwane małżeństwo! A ona, biedaczka taka jest niesłychanie wrażliwa!

— Idźmy po porządku, szanowny panie. Czy

panna Genowefa była zaręczona?

— Tak, — odparł bez wahania.

— Od dawna?

— Od wiosny. Narzeczonego swego, Jana Ludwika d'Ornivala poznała w Niccy, gdzie spędziliśmy święta Wielkanocne. Kiedy wróciliśmy do Paryża, d'Ornival, który dotychczas mieszkał stale na wsi z matką i ciotką, przeniósł się na stałe tutaj. Wynajął mieszkanie w pobliżu, widywali się codziennie. Przyznam się panu, że mnie osobiście ów Jan Ludwik Vaubois nie bardzo się podobał.

— Przepraszam, że przerywam... Przed chwilą mówił pan, że nazywa się on d'Ornival...

— Tak, to prawda.

— Jaki? Zatem ma dwa nazwiska?

— Nie wiem sam. Dla mnie to zagadka.

— A pod jakim nazwiskiem przedstawił się państwu?

— D'Ornival!

— No, a skądże to drugie?

— Jeden z jego znajomych tak go stałe nazywa. Zresztą, mniejsza o nazwisko. Córka pokochała go szalenie, a i on odplacał jej się równą miłością. W czasie naszego pobytu nad morzem nie odstąpił jej na krok niemał. Dopiero w zeszłym miesiącu wyjechał na wieś, celem porozumienia się z matką i ciotką co do terminu ślubu. I oto córka dostaje od niego krótki list tej i mniej więcej treści:

— o. o. o.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 15 stycznia. Pawia.

TEATRY.

Teatr Miejski „Osiołkow” w żaby dano

Teatr Popularny „Gorąca krew”.

WIDOWISKA.

Casino „Czerwony biazen”.

Luna „Kadet marynarki”.

Reduta „Wiedeń—miasto rozkoszy”.

Grand Kino „Kobiety i ich namiętność”.

Odeon „Granica w płomieniach”.

Ezary „Bandyta mimowoli”.

Apollo „Granica w płomieniach”.

Kino Spółz. Prac. Państw. „O czym się nie mówi”.

Dom Ludowy „Kwiaciarka”.

Nowości „B-cia Schellenberg”.

Resursa „Venus z krainy dolara”.

Corso „Śmiertelny pościg”.

Miejski Kin. Oświat. „Czterej jeźdźcy Apokalipsy”.

—o—

Wiadomości bieżące.

Statystyka działalności Łódzkiej Straży Ogn. w 1926 r.

W roku 1926, Łódzka Straż Ogniowa wzywana była do 301 wypadków. W tem 277 pożarów, 9 fałszywych alarmów i 15 wypadków. W liczbie pożarów, było 7 podpaleń, 44 wypadków zapalenia się sadzy 33 pożary wskutek wadliwej konstrukcji kominów 1 wskutek swawoli dzieci, 137 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 11 samozapaleń, 14 wskutek krótkiego spięcia, 8 z powodu niedogładania maszyn, 21 z niewiadomej przyczyny i 1 od pioruna. (r)

Noce dyżury w aptekach.

Dziś w sobotę dnia 15 stycznia dyżurują w noc następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50) B. Głuchowski (Narutowicza 4) J. Siłkiewicz (Kopernika 26) A. Charzenza (Pomorska 10) A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Sprostowanie.

W związku z informacją biura „Express” która ukazała się w pismach wczorajszych, a dotyczącej redukcji personalnych i przemiany oficerów na urzędników dowiadujemy się, po źródłowym stwierdzeniu tej wiadomości w DOK, iż nieodpowiada ona rzeczywistości. Żadnego rozkazu w powyższej sprawie DOK, nie otrzymało. (E)

Kronika policyjna.

Dobry mąż.

W dniu wczorajszym podczas sprzeczki małżeńskiej Wiktorja Abrasiak, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 58, została dotkliwie pobita przez męża swego i teściową przyczem otrzymała kilka ran nożem. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej żonie pomocy, pozostawił ją na miejscu.

Powiadomiona policja pociągnęła do odpowiedzialności „dobrego” męża i „czułą” teściową. (R)

Łódzkie bruki.

W dniu wczorajszym 58 letnia Bina Zylberberg zamieszkała przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 11 scadzając z tramwaju, przy ul. Rzgowskiej 1 potknęła się o nierówny bruk i upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu prawej nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ją do domu, gdzie pozostawił pod opieką rodziny. (R)

Pożar.

W dniu wczorajszym w warsztacie stolarskim, należącym do Dawida Djamanta przy ul. Gdańskiej 14 powstał pożar wskutek zapalenia się szmat na podłodze.

Zawezwany I oddział Straży Ogniowej, po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił.

Dotychczas nie udało się policji ustalić przyczyny wybuchu pożaru. (R)

Subwencje i zasiłki państwowe.

Gdzie należy kierować podania.

Znaczna bardzo ilość instytucji społecznych i osób prywatnych kieruje podania swe o subwencje i zasiłki państwowe przeważnie wprost do Urzędu Wojewódzkiego, a nawet do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z zupełnym pominięciem władzy administracyjnej I instancji.

Wobec tego, że przy udzielaniu subwencji państwowych, Urząd Wojewódzki bierze za podstawę przedewszystkiem opinię władzy administracyjnej I instancji, zaś Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, opinie II instancji, załatwienie wspomnianych podań podlega koniecznej zwłoce, spowodowanej zwrotem tychże, celem zaopatrzenia ich opinią władzy instancji niższej.

Zwłokę powyższą przypisują interesowani petenci z reguły brakowi sprężystości

administracji państwowej, przedkładając odnośne nieuzasadnione przeważnie zażalenia tym władzom, na których ręce przesłały swoje podania, zapominając o tem, że spowodowaną zwłokę przypisać mogą w pierwszym rzędzie swej winie, z powodu pominięcia tylnie wskazywanej drogi urzędowej.

W interesie służby oraz autorytetu władz administracyjnych, jako też opinii o ich należytem i sprężystem funkcjonowaniu zwraca się zainteresowanym uwagę na to, iż nie celowem jest zwracać się z podaniami z zakresu spraw z opieki społecznej bezpośrednio do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, względnie do Urzędu Wojewódzkiego z pominięciem Starostwa, lub Magistratu, gdyż powoduje to jedynie zwłokę i uciążliwianie ministrowanie. (U)

—o—

Podatek lokalowy.

W podatku tym Magistrat nie udziela żadnych ulg.

Od dnia 1 sierpnia 1926 roku weszła w życie nowa ustawa o podatku od lokali. Ustawa ta, kasując dotychczasowe dwa podatki lokalowe (państwowy i komunalny), łączy je w ten sposób, że podatnicy otrzymują jeden tylko nakaz płatniczy na podatek lokalowy w wysokości 8 proc. od podstawowego komornego z roku 1914-go, przyczem ustawa wymieniona nie dopuszcza żadnych ulg ani zwolnień, jakie były stosowane w swoim czasie przez Magistrat m. Łodzi w stosunku do płatników podatku komunalnego

Ponieważ uchwalenie tej ustawy nastąpiło dopiero w połowie 1926 roku, i termin wejścia tej ustawy w życie Magistratowi nie był zgóry wiadomy, Magistrat (Wydział Podatkowy) w trybie normalnym w początkach roku ubiegłego wymierzył za rok 1926 podatek lokalowy według dawnych przepisów (oddzielnie dla skarbu państwa i oddzielnie gminy). Stąd więc powstało nieporozumienie i dezorientacja wśród ogółu płatników

w chwili, gdy obok dawnych nakazów na zapłacenie dwóch oddzielnych podatków lokalowych za cały 1926 rok otrzymali (poza poprzednimi) nowe nakazy płatnicze na uiszczenie podatku nie tylko za 1927 rok, lecz i dopłacenie za 5 miesięcy 1926 roku.

Wobec tego Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi wyjaśnia, że nakazy płatnicze, doręczone w początkach roku 1926 z obliczeniem podatku lokalowego za cały rok ubiegły, obowiązują jednak tylko w stosunku siedmiomiesięcznym, i dlatego też wszystkim tym podatnikom, którzy wpłacili już ten podatek w całkowitej wysokości wymiaru, stosując się do pierwotnych nakazów, (całkowita nadwyżka powstała w ten sposób) — zostanie zaliczona na poczet skumulowanej należności pięciomiesięcznej za rok 1926, uwidocznionej w nowych nakazach płatniczych, doręczonych płatnikom w grudniu roku ubiegłego.

—o—

Na dotychczasowych warunkach.

Umowy w przemyśle robotniczym nie wypowiedzieli

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich 3 związków zawodowych w osobach p. post. Szczerkowskiego, Danielewicz, Walczaka, Kazimierzczaka i Piechotkówny, z ramienia majstrów fabrycznych, p. Kulakowskiego i pracowników biurowych p. Jankielewicz.

Zebrani stwierdzili, że konjunktura w przemyśle jest dobra, jednak z wypowiedzeniem umowy przemysłowcom należy się wstrzymać.

Postanowiono odbyć za parę dni jeszcze jedną konferencję, na której będzie omówiona sprawa wysokości żądań. (bip)

—o—

Szanujcie nasze odzienie.

ZWOLNIĆ BIEG SAMOCHODÓW PODCZAS SŁOTY.

Prawdziwą plagą dla przechodniów są na ulicach Łodzi, podczas odwilży samochody, kursujące z błyskawiczną szybkością, która nie powinna być dopuszczalną w śródmieściu, ze względu na bardzo ożywiony ruch pieszy.

Samochody przejeżdżające ulicami w

czasie dni słotnych opryskują przechodniów od stóp do głów, wyrządzając, zwłaszcza kobietom poważne szkody.

Władze powinny wydać zarządzenie, regulujące ruch kołowy, aby uchronić przechodni od tego rodzaju nieprzyjemności. (U)

Kradzieże.

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcy za pomocą wyrznięcia otworu w dachu dostali do składu transport. (Gdańska 81) należącego do Józefa Lwowa. Z magazynu złoczyńcy skradli różne towary wartości 4.000 złotych. Powiadomiona policja śledcza, wzięła za złoczyńcami poszukiwania, jednakże na ślady sprawców kradzieży dotychczas jeszcze nie wpadła.

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy za pomocą wycięcia szyb w drzwiach i otworzenia zatrzaśku dostali się do mieszkania Dawida Abramsona (8 Sierpnia 25.) skąd skradli rozmaite rzeczy wartości 3.300 złotych. (r)

Śmierć w kieliszku wódki

W dniu wczorajszym Ignacy Fornalski zamieszkały przy ul. Nawrot 91 powrócił nad ranem z obfitej libacji w stanie kompletnie pijanym. W mieszkaniu Fornalskiemu zrobiło się nagle źle, wobec czego domownicy zawezwali pogotowie ratunkowe. Nim lekarz przybył, Fornalski już zmarł nie odyskując przytomności. Lekarz stwierdził śmierć z powodu nadmiernego użycia alkoholu. (r)

Śmierć w tramwaju

W dniu wczorajszym w tramwaju nr. 3 zdążającym w stronę Placu Reymonta, zmarł nagle jeden z pasażerów przy zbiegu ulic Główniej i Piotrkowskiej. Zmarłego przeniosła obsługa tramwaju do poczekalni przy ul. Piotrkowskiej 161 dokąd zawezwano policję i pogotowie ratunkowe. Lekarz skonstatował śmierć wskutek udaru serca. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż zmarły jest 54 letni Mendel Bejer z Pabjanic.

Nagły zgon.

Przy ul. Nawrot 37 zasłabł nagle robotnik Ignacy Dziemba. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował już zgon, prawdopodobnie z powodu ataku sercowego. (hip)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

„Międzynarodowe położenie Polski”

W dniu 16 bm. w niedzielę odbędzie się w sali Rady Miejskiej ul. Pomorska 16 o godz. 4 po poł. staraniem Zw. Lud. Nar. odczyt P. Posła Rząd. Recznowskiego z Warszawy na temat: „Międzynarodowe położenie Polski i grożące jej niebezpieczeństwa”. Wstępnie bezpłatnie.

Walne zebranie Hallerczyków

W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu Zw. Lud. Narod. przy ul. Nawrot 36 odbędzie się doroczne Walne zebranie członków Związku Hallerczyków Chorągwi Łódzkiej, na którym dokonają się wyborów nowego Zarządu Chorągwi, Komisji Rewizyjnej i sądu koleżeńckiego.

Opłatek w Zw. Oficerów Rezerwy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Kola m. Łodzi nawiadamia tą drogą wszystkich swych członków, jak i oficerów rezerwy nieuczestniczących, iż dorocznym zwyczajem zarządza w niedzielę dnia 23 stycznia br. opłatek koleżeńcki. Opłatek tegoroczny urządzony zostaje w specjalnie zarezerwowanej sali lokalu „Tivoli” ul. Przejazd 2, a zbiórka kolegów wyznaczona punktualnie na godzinę 11-tą.

Zgłoszenia telefonicznie przyjmuje się do dnia 22 sty znia br. włącznie tel. Nr. 115, oraz zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat Związku we wtorki i piątki w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej w godzinach od 20—21.

Ze Zw. Zawodowego „Praca Polska”

Sekretariat Związku „Praca Polska” ul. Nawrot 36 tel. 41—10, wzywa wszystkich bezrobotnych członków Związku kwalifikujących się na przedzielnię odpadkową, bawel. „fajue” jako śrubownicy, przykręcacze, czyszcizarze, dreślarze oraz chłopców od lat 18-tu do nauki, celem zarejestrowania się i objęcia od dnia 17 stycznia rb. pracy.

Wezwani zechcą zgłosić się w dniu 16 bm. o godz. 1 po południu.

ZABAWY I WIDOWISKA.

Dancing oficerów O.K. 4

10 lutego urządzą oficerowie okręgu korpusu nr. 4 w połączonych apartamentach Grand Hotelu

Powiat Łódzki - Strzelcom Kaniowskim

Powiat Łódzki funduje chorągiew dla 31 p.p. S.K.

Ostatnio z inicjatywy starosty łódzkiego p. Dychdalewicza zawiązał się komitet dla ufundowania i wręczenia chorągwi dla 31 pułku Strzelców Kan., który jest pułkiem ziemi łódzkiej.

W akcji tej symbolizującej łączność społeczeństwa z wojskiem, bierze udział cała ludność powiatu łódzkiego bez różnicy stanów i warstw społecznych.

W związku z tem, w dniu wczorajszym w lokalu starostwa łódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty posiedzenie ko-

mitetu, do którego należą reprezentanci władz i społeczeństwa całego powiatu.

Na posiedzeniu ustalono program uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru, która odbędzie się w Zgierzu w pierwszej połowie lutego r. b. M. in. postanowiono zaprosić 4 pary rodziców chrzestnych, ze wszystkich warstw społecznych, mianowicie z grona ziemian, urzędników, robotników, rolników drobnych i mieszczaństwa. Na uroczystość komitet zaprosi również p. Prezydenta Rzplitej i członków Rządu. (P)

30 proc. podwyżki poborów

Pracownicy gazowni domagają się.

W dniu wczorajszym zarząd Związku Pracown. Inst. użyt. Publ. zwrócił się do rady nadzorczej gazowni miejskich w sprawie podwyższenia poborów wszystkim pracownikom o 30 proc., licząc podwyżkę wstecz od 1 stycznia 1927. Żądanie to umotywowane zostało stałym wzrostem drożyzny oraz faktem, iż pracownicy w latach 1924 i 1925 w czasie krytycznego położenia gazowni rzekli się 32 proc. podwyżki, przysługującej im na

cy umowy zbiorowej. Żądanie zastosowania podwyżki od 1 stycznia rb. umotywowano tem, że wszyscy robotnicy i pracownicy przemysłu prywatnym otrzymali podwyżki w okresie letnim, zaś urzędnicy państwowi i komunalni — od 1 listopada 26 r., co nie zostało wzięte pod uwagę przez władze gazowni. Ostateczny termin udzielania odpowiedzi upływa w czwartek 20 stycznia. (e)

Jeszcze o doli emerytów.

2 lata na światło dzienne czeka nowela do ustawy emerytalnej.

Łódź 14 stycznia.

Onegdaj pisaliśmy na tem miejscu o losie emerytów, skazanych na wymarcie głosowe wskutek braku odpowiedniego znowelizowania ustawy emerytalnej, krzywdzącej w najwyższym stopniu emerytów.

Otóż jak się obecnie dowiadujemy, w dniu 11 bm. delegaci związku emerytów, prezes Bojerski i b. minister Stączek interwenjowali u p. viceministra Góry, prosząc o przyspieszenie ostatecznego wprowadzenia w życie noweli do ustawy emerytalnej. Pan wiceminister przyrzekł delegacji jaknajenergiczniej zaopiekować się ich dolą.

Chodzi tu o nowelę przygotowaną jeszcze w lipcu 1925 roku przez rząd p. Władysława Grabskiego, która miała unormować dolę emerytów i załagodzić uszczerbki, po-

czynione przez słynną Komisję Oszczędnościową.

Od tego czasu nowela do ustawy nie ujrzała jeszcze światła dziennego. Pod naporem związku emerytów zwołuje się często t. zw. konferencje ministerjalne w tej sprawie, jednakże w większości wypadków nie dochodzą one do skutku.

Dwa lata już blisko gdzieś w szufladzie ministerjalnej kwasi się gotowy projekt noweli do ustawy emerytalnej, tak wielkie znaczenie posiadającej dla emerytów, dziewięć miesięcy mamy rządu majowe, które wszystkim, tak wiele obietnic nadawały, a mimo to emeryci być może nie doczekają się tej noweli, która by usunęła krzywdy, jakie im się dzieją. (a)

Świadczenia przemysłowe.

Lustracja przedsiębiorstw rozpocznie się 21 stycznia

Pan Minister Skarbu zarządził, aby generalną doroczną lustrację przedsiębiorstw rozpoczęto dnia 21 stycznia 1927 r.

W związku z tem protokoły, sporządzone przed dniem 21 stycznia 1927 r., pozostawione zostaną bez biegu, a świadczenia przemysłowe będą nabyte naj-

później do dnia 20 stycznia 1927 r.

Przy wydawaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych po 1 stycznia 1927 r. pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie dopiero od dnia 15 stycznia br. (pat)

(łącznie z salą kinową), na ten cel przybranych w wykwintną szatę dekoracyjną, dorocznym zwyczajem-Dancing, z którego dochód przeznaczony jest na budowę domu sierot po poległych żołnierzach. Tradycją ubiegłych lat dancing ten uważać należy

za czołową karnawału łódzkiego, dzięki czemu niewątpliwie zgromadzi cały elegancki świat Łodzi.

Szczegóły tej wykwintnej zabawy podane zostaną w późniejszym czasie do wiadomości.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro oraz we wtorek „Osiołkowi w złoby dano“ z Marią Malicką. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 popołudniu — wyjątkowo po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50) sensacyjna, ekscentryczna „Sprawa Makropulos“ (Kobieta 341-letnia) K. Czapka.

W poniedziałek po cenach zmniejszonych po raz ostatni w sezonie „Świt, dzień i noc“. W piątek dnia 21 premiera komedji współczesnej w 3 aktach Ludwika Verneuil'a „Mecenas Bolbek i jego żona“. Jednocześnie reżyser Konstanty Tatarkiewicz przystąpił do prób ze słynnej komedji moljerowskiej „Mieszczanin szlachcicem“. Rolę tytułową wykona Kazimierz Szubert.

OBCHÓD STYCZNIOWY.

W nadchodzącą sobotę dnia 22-go, jako w 64-tą rocznicę wybuchu powstania 1863-roku, Teatr Miejski występuje z uroczystym przedstawieniem popołudniowym na którym złożą się w wykonaniu najlepszych sił Teatru Miejskiego utwory: akt 1-szy „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego, Prolog z „Dykktatora“ Żuławskiego oraz śpiew, deklamacje i muzyka. Dyrekcja Teatru Miejskiego urządza ten obchód łącznie z władzami szkolnymi i miejskimi. Organizacje miejscowe i zamiejscowe, chcące zapewnić sobie miejsce dla swoich członków zechcą zgłaszać się o bilety do, Kasy Zamawiań Teatru Miejskiego w Grand-Hotelu.

Aby na uroczyste to przedstawienie mogła jak najliczniej przybyć młodzież szkolna, ustanowiono ceny miejsc najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50).

„GORĄCA KREW“.

w Teatrze Popularnym.

Dziś wieczorem doskonała komedja Fijałkowskiego „Gorąca krew“.

„BETLEEM POLSKIE“ W TEATRZE POPULARNYM

Cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem wystawione w ubiegłe święta przez Tow. Śpiew. im. Moniuszki „Betleem Polskie“ L. Rydla. Powtórzone zostanie w nadchodzącą niedzielę o godz. 12.30 w popołudniu w Teatrze Popularnym.

TEATR W SALI GEYERA

(Piotrkowska 295).

Dziś w sobotę wieczorem komedja obyczajowa Bałuckiego „Dom otwarty“.

TEATR NIEMIECKI.

Dziś w sobotę 15 stycznia przedstawienie benefisowe dla p. Thia Klein. „Krew wiedeńska“.

W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dzisiejszy wernisaz otwarcia nowej wystawy będzie jednym z rzadkich świąt artystycznych w Łodzi, która będzie mogła poznać po raz pierwszy twórczość głęboką współtwórcy impresjonizmu w Francji śp. W. Siewińskiego, który szczyt się przysięgnął serdeczną Claude Monet'a i naszych największych twórczych duchów, jak Jana Kaspro-wicza, Mirjana Przesmyckiego. Poza tem najpoważniejsze zrzeczenie artystów poznańskich „Świt“ wy-stępuje z cieszącym się uznaniem stolicy i Lwowa zbiorową wystaw, w której uczestniczy M. Lubelski. wystawiając swój projekt T. Kościuszki dla Ło-żni w ostatnim opracowaniu.

Poza tem znany kierownik artystyczny Teatru Miejskiego K. Mackiewicz występuje z wielką zbiorową wystawą swych prac, K. Grus — z karykaturami zwierzęcimi.

W wernisazu, który odbędzie się o godzinie 5-ej popoł. weźmą udział poznańscy artyści — delegaci „Świt“.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„W SZPONACH KOKIETKI“ I „KADET MARYNARKI“.

KINO „LUNA“.

Pola Negri należy dziś niewątpliwie do rzędu artystek filmowych o sławie światowej. Stworzyła ona bowiem swój genre współczesnej kobiety, której niskie seksualne instynkty i perwersja łączy się dziwnie i kojarzy z romantyzmem miłości. Kunszt kojarzenia tych 2 sprzecznych ze sobą i kontrastowych pierwiastków rozwinęła znakomita rodzczka wprost po mistrzowsku, oddając w ten sposób najsubtelniejsze drgnięcia duszy współczesnej kobiety. Z tego też punktu widzenia spojrzeń należy na wy-

Przy wpłacie podatku przemysłowego

Ministerstwo przyznało płatnikom ulgi.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło wpła- cić bez ustawowych kar za zwłokę i za odroczenie zaliczkę na podatek przemy- słowy od obrotu za IV kwartał 1926 r. w dwóch równych ratach płatnych do dnia 31 stycznia włącznie i do dnia 20 lutego 1927 r. włącznie. W razie niedotrzymania któregokolwiek z tych terminów cała zaliczka zosta- nie niezwłocznie ściągnięta wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Do wymienionych wyżej terminów

płatności tej zaliczki nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 721).

Do kwot wpłacanych z tytułu zaliczki za IV kwartał 1926 r. dolicza się 10 procentowy nadzwyczajny dodatek, a to zgodnie z postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej tej z dnia 10 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 121 poz. 697. (pat.)

Ustawodawstwo robotnicze.

Wykończenie opracowanych projektów.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Spo- łecznej w szybkim tempie opracowywane są projekty ustaw robotniczych. Niektóre z tych projektów uzgadniane są jeszcze pomię- dzy odpowiednimi departamentami tego Mi- nisterstwa, inne zaś przesłane są już do za- opinjowania związkom robotniczym i organi- zacjom gospodarczym. Między innymi pro- jekty te dotyczą: ustawy o sądach pracy (roz- szerzenie ustawodawstwa austriackiego na

terytorjum b. zaboru rosyjskiego), ustawy „o umowie o prace pracowników umysłowych, o zabezpieczeniu przeciw chorobom zawodo- wym i ich zwalczaniu, o pobieraniu kaucyj od pracowników, o radzie ochrony pracy, o ochronie życia i zdrowia robotników. Wresz- cie w stadium opracowywania znajduje się ustawa o umowach zbiorowych oraz projekt ustawy o rozjemstwie przy zatargach zbioro- wych.

Stare blankiety wekslowe.

Jak zostaną użyte.

Władze skarbowe w Łodzi otrzymały rozporządzenie w sprawie zużycia starych blankietów wekslowych, będących w obie- gu. A mianowicie zostało wyjaśnione, iż do blankietów wspomnianych w rozporządze- niu o skasowaniu starych blankietów należą również 20 i 30 groszowe z tem że blankiet 20 groszowy znajdujący się jeszcze w obie- gu, od 1 stycznia służyć może do wystawie- nia weksla na sumę nieprzekraczającą 50 zł tych, Blankiet zaś 30 groszowy służyć może do wystawienia sumy nie przekraczającej 100 złotych. Słowa zaś na starych blankie-

tach „z terminem trzechmiesięcznym“ od 1 stycznia nie posiadają żadnego znaczenia, wobec tego, iż w myśl nowej ustawy stem- plowej termin płatności weksla niema wpły- wu na wysokość opłaty stemplowej. Nastę- pnie w razie wystawienia weksla bez okre- ślenia kwoty długu i bez daty wystawienia i uiszczenia opłaty stemplowej, w myśl no- wych przepisów, można uiścić dopłatę tylko do końca lutego 1927 roku. Po tym terminie obowiązują już przepisy dotyczące się nowego wzoru weksli. (w)

16 złotych papierowych za sto złotych marek niemieckich.

Prerachowanie ubezpieczeń w banku „Vesta“

Na zasadzie § 18 rozporządzenia Pre- zydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o prerachowaniu zobowiązań prywat- no-prawnych (Dz. U. R. P. N. 30 poz. 213 z 1925 r.) Państwowy Urząd Kontroli Ubez- pieczeń podaje do publicznej wiadomości, że spółczynnik prerachowania sum ubez- pieczenia oraz wszelkich innych świadczeń zakład ubezpieczeń p. f.: Bank Wzajem- nych Ubezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu, wy-

nikających z umów ubezpieczenia na życie został ustalony w drodze ugody, zawartej w dniu 30 listopada 1926 r. przez kuratora u- bezpieczających z Bankiem Wzajemnych U- bezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu i zatwierdzo- nej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu uchwa- łą z tegoż dnia. W myśl powyższej ugody spółczynnik prerachowania wynosi 16 (sze- śnaście) złotych za 100 (sto) marek niemiec- kich. (pat.)

Świetlany w Lunie film, którego scenariusz można- by rzec, specjalnie dla Poli Negri został stworzony. Autor scenariusza filmowego, opartego na przerób- ce powieści Michała Arlena, uwypuklił te właśnie cechy charakteru świetnej artystki, które czynią z niej współczesną kobietę, kameleona o zmieniających się wciąż nastrojach.

Dyrekcji kinoteatru „Luna“ wyrazić należy uz- nanie za podjęty trud w uzyskaniu jednocześnie dwóch doborowych filmów.

W drugim obrazie występuje piękny Ramon Novarro. Rozwija się przed nami barwny obraz ty- cia na morzu ludzi, którzy szeroko w swe płuca wdychają ożywczy wiew morza, żyją tysiącem przy- gód i historii nieprawdopodobnych na obcych łą- dach, które odwiedzają w przerwie między straszli- wą burzą a drugą. Film ten, poza świetną grą Ra- mona Novarro uzupełniony jest szeregiem prze- pięknymi, doskonale skomponowanych przez reży- sersa zdjęć.

PRAWO I SĄD.

Echa dni majowych.

O napad na policję.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Ilnicza rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Rosiaka, Jateczaka i innych, oskarżonych o wywołanie zajścia na Baluckim Rynku a następnie dopuszczenia się zniewagi i pobicia funkcjonarjuszy P. P.

W dniu 18 czerwca r. ub. przy ul. Łagiewnickiej nr. 27 dwóch osobników nazwiskiem Rosiak i Jateczak, będąc w stanie lekko podchmielonym waczeli kłótnię a następnie bójkę. Bójka ta ścierała tłumy ciekawych zebrane na uroczystość święta kościelnego parafii Najświętszej Marii Panny, na którą to uroczystość, połączoną z obchodem Bożego Ciała ustawiony został przed wspomnianą posesją oltarz. Starszy przodownik P. P. Dobrodziej, by zlikwidować zajście nakazał awanturnikom zejść się do domu, a kiedy to nie poskutkowało, aresztował Rosiaka, postanawiając przeprowadzić go do komisariatu. Rosiak stawiał jednak opór przodownikowi, udaremniając mu doprowadzenie do komisariatu, a nawet w pewnej chwili rzucił się na przodownika, uderzył go kilka razy pięścią w pierś, w czym pomagał mu jego towarzysz Jateczak, który szarpał przodownika za rękaw i udaremniał mu ochronę.

Przodownik Dobrodziej, widząc że zajście przybiera ostrzejszy charakter i sam nie do siebie rady z awanturnikami, zaalarmował gwizdkiem pomoc. Na alarm przybył posterunkowy Walenczak, który też po krótkim czasie obezwładnił Rosiaka, ten jednak przy pomocy Jateczaka wyrwał się posterunkowemu, a gdy ten doskoczył do niego, uderzył go kilka razy pięścią w głowę, oberwał mu daszek u czapki, oraz porządywał pas. W tym jednak momencie przybyli na pomoc inni posterunkowi i wspólnie po uspokojeniu Rosiaka i Jateczaka przyprowadzili obu do komisariatu.

W drodze zebrany tłum okrzykił posterunkowych i głośno zaczął się domagać uwolnienia aresztowanych, a następnie rozbrojenia policji i po przyjęciu groźnej postawy posuwał się krok w krok za aresztowanymi. Z pośród podburzaczy, którzy stali na czele tłumy, zostali aresztowani: Bernard Zajdel, Stanisław Kowalski i Stefan Kolos.

Na rozprawie sądowej w dniu wczorajszym wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy, o-

świadcząc na swoje usprawiedliwienie że znajdowali się krytycznego dnia w stanie podchmielonym i nie nie pamiętają z całego zajścia.

Prokurator Lewicki wskazując sądowi, że zajście miało miejsce na peryferji miasta, gdzie gro-

zi policji zawsze niebezpieczeństwa, a szczególnie w tej dzielnicy tj. na Bałutach policja ciągle narozona jest na ostrę wystąpienia tłumy i z tego względu domaga się o surowy wyrok kary dla podsędnych Sąd ogłosił wyrok mocą którego Zygmunt Posiak lat 20 skazany został na 6 miesięcy więzienia oraz opłacenie 20 zł. kosztów sądowych. Tomasz Jateczak lat 22 — na 2 miesiące więzienia i opłaty 10-u zł. kosztów sądowych zaś Bernard Zajdel i Stanisław Kowalski skazani zostali po 2 tygodnie aresztu każdy i opłatę po 5 zł. kosztów sądowych. Stefan Kolos z braku dowodów winy został uniewinniony. (U)

Uposażenie emerytów kolejowych

PRECEDENS W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Jak wiadomo, sprawa waloryzacji uposażeń emerytów kolejowych długo była przedmiotem sporu między emerytami, a zainteresowanymi władzami kolejowymi. Jedną taką skargę rozpatrywał ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny z powództwa łódzkiego emeryta kolejowego Józefa Bociana i 15 innych emerytów. Rozstrzygnięcie tego sporu miało być precedensem przy ogólnym załatwianiu tej sprawy. Ministerstwo komunikacji wyjaśniło jednakowoż, że w stosunku do pracowników kolejowych emerytowanych w b. zaborze rosyjskim nie

posiada żadnych zobowiązań, a to z tego względu, że ustawa emerytalna z dnia 29 lipca 1921 ma jedynie zastosowanie przy przyznawaniu uposażeń emerytom polskim. Trybunał administracyjny, zgodził się z wywodami Ministerstwa komunikacji i skargę Józefa Bochana oddalił.

Wobec takiego rozstrzygnięcia sprawy, w dalszym ciągu waloryzowane będą jedynie uposażenia emerytów polskich z pominięciem tych, którzy służyli na kolejach jedynie za czasów zaboru rosyjskiego. (w)

Dobry sąsiad.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA ZŁAMANIE REKŁ

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, rozpatrywał sprawę 48 letniego Józefa Szczepaniaka, oskarżonego o złamanie ręki sąsiadowi swemu Walentemu Czapliskiemu przed kilku laty Szczepaniak ożenił się z młodą dziewczyną i zamieszkał we wsi Słiwniki powiatu łódzkiego. Małżeństwo to było nieudane, gdyż Szczepaniak był nalogowym i wracając do domu z karczemny bił żonę do utraty przytomności. Nie mogąc nadal żyć z mężem-tyranem, Szczepaniakowa uciekła do sąsiada Czapliskiego, prosząc o interwencję u męża. Po upływie kilkunastu minut, Szczepaniak wbiegł do mieszkania Czapliskiego i zażądał od żony, by natychmiast wróciła do domu. Gdy żona mu odmówiła, Szczepaniak ude-

rzył ją kilkakrotnie trzymaniami w rękę grabiami, wskutek czego nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię tracąc przytomność. Czapliski stając w obronie nieszczęśliwej kobiety, usiłował Szczepaniaka wyrzucić ze swego mieszkania.

Wówczas zdenerwowany Szczepaniak uderzył Czapliskiego grabiami w rękę, wskutek czego temu pękła kość w lewym przedramieniu. Na rozprawie sądowej Szczepaniak przyznał się do winy, oświadczając, iż działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Lewickiego, sąd przychylił się do wywodów obrońcy podsądnego adwokata Belera, skazał Józefa Szczepaniaka na 6 miesięcy więzienia. (R)

Z pracę ponad godzinę

SĄD UNIEWINNIŁ OSKARŻONEGO.

W dniu onegdajszym Wydział Odwoławczy Karny Sądu Okręgowego rozpatrywał apelację w sprawie oskarżenia przemysłowca Henryka Remiszewskiego o przekroczenie ustawy o czasie pracy, za co skazany został przez sąd pokoju na 2 tygodnie aresztu. Obrońca oskarżonego mec. Pawłowski w przemówieniu swym kładł nacisk na fakt

efektywnej pracy w fabryce, która w danym wypadku nie przekraczała 8 godzin choć robotnicy byli zatrudnieni w fabryce po godzin 11. Sąd zgodnie z wywodami jego uchylił wyrok sądu pokoju, skazujący przemysłowca na areszt i skazał go na 300 zł. kary.

„TRYBUNA NARODU”.

Organ „Obozu Wielkiej Polski” Krawkowskie czasopismo „Trybuna Narodu” redagowana przez Karola Huberta Rostworowskiego jest w Łodzi do nabycia w księgarniach L. Fiszera i „Czytaj”. 57

RORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

ANIADANIA, OBIADY, KOLACJE
SMACZNIJE I TANIO:

Kilińskiego 123, bufet Resursy.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKIE

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 3-27.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

K. Bogusławski, Andrzeja 3.

INSTRUMENTY MUZYCZNE I REPERACJE:

F. Boniewicz, Targowa 38.

FABRYKA WODY SODOWEJ:

Jakóbowicz, Kilińskiego 153.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Grabowski, Kilińskiego 146.

SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:

Lewandowski, Główna 56.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Burchardt, Sienkiewicza 105.

SKLEPY RZEŹNICZE:

„Zjednoczeni Rzeźnicy” Główna 27.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Fankowicz, Zielona 17 (Bałuty)

ZAKŁADY STOLARSKIE,

Ant. Dorz, Kaliska 3.

PRACOWNIE KRAWIECKIE.

Stef. Kamiński, Napiórkowskiego 5.

APTEKI:

Pogonowski apteka homeopat. Główna 5.

PRALNIE:

Gołębiowska, Kilińskiego 118.

Matusiak, Kilińskiego 142.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.

Łapienis, Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA.

J. Szarf, Napiórkowskiego 22.

KRAWIEC DAMSKI:

Al. Szyndler, Główna 11.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Salon damski i męski)

M. Budziewski, Piotrkowska 54.

KRAWIECKIE PRACOWNIE.

Andrzej Grzejda, Abramowskiego 42.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

SKŁAD WIN, WÓDEK I TOWARÓW

KOLONJALNYCH:

Auerbach, Targowa 39.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Stawowy, Główna 86.

Owczarek, Kilińskiego 134.

Kolanowski, Kilińskiego 142.

SKŁADY APTECZNE:

Jentys, Kilińskiego 102.

WARSZTATY ŚLUSARSKO - MECHANICZNE:

Wilgocki, Młynarska 35.

KRAWCOWA (SZYCIJE BIELIŹNY):

Marja Stalówna, Sienkiewicza 56.

PRACOWNIA OBUWIA:

Włodarski, Główna 25.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLAD „ZORZA”

Stefan Sek, Orla 23.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczyński, Młynarska 30.

I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:

6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBLI. HIST.-GEOGR. „RÓJ”
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty”; 2) dr. Oskar Tuchowski „Arlekiń i Kolombiny” (obyczaj w Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmerii gen. A. Margrafskiego”; 6) dr. J. P. Zajaczkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW 95 CROSZOWYCH,

które po wyda. w żelaznych serji Londona, Benoit'a i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem.) 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sywasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratorem w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają **1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO-RKUSZOWY** o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja” (już wyzła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślenia”; 4) Andre Gullmans „Chłopcy w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnica lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, którą najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, mogą przysłać 3 zł. jako numeratę, co zaliczy się na półroczną.

W-wy Wydawnicze „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 1. Konto P. K. O. 9380

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dn. 15 STYCZNIA RB. OTWIERAMY

skład wędlin i mięsa

NASZE WARSZTATY są urządzone p/g najnowszych wymagań technicznych na wzór zagraniczny i PROWADZONE są pod KIEROWNICTWEM PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ FACHOWYCH.

O znakomitej dobroci NASZYCH WYROBÓW, prosimy Sz. Kl. osobiście się przekonać.

Polecając się łaskawym względem i kreślimy się z poważaniem

Firma „KARNONIA”

Sp. z Ogr. Odp.

Łódź, Żeromskiego 93 (Pańska)

129

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; elementy do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Seria maszynowa w wielkim wyborze

Urbne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Stenograficzne kursy przy Łódzkim Związku Stenografów Kilińskiego 83. Zapisy i interwale codzienne od 6 do 8 wiecz. 61-5

Student udziela w atometyki i języki. Kilińskiego 96-8. na prawo, droga brama. s. 3-4 134-2

Tańce! Szkoła tańca St. Zaborskiego ul. Narutowicza 51, w niedzielę od g. 5. Lekcje praktyczne. Dla nauczycielstwa i urzędników 50 proc. niżki 132-1

Conversation française (lecons) o chere de personnes pour complet. Nawrot 56-29. 146-2

Sprzedaż.

Sklep spożywczy z ładnym urządzeniem, z pokoikiem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. w adm. Rozwoju sub. A. D. 9 100-4

Sklep spożywczy z mieszkaniem, będący w jedynych rekach lat 18, z pomocą utrzymaną na posady, do sprzedania zaraz Kilińskiego 95. 133-2

Garderoba, łóżka, szafa, etazerkę, kredens, słupki sprzedam tanio Sienkiewicza 28 59. of. II wejście, II piętro, m. 47. 149-1

Tanio na wypłatę obuwia ulica Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 128-19

Kupno

Wapuje hartem wszelką damską i dziecięcą garderobę, oraz zawiąże stosunki z stałym dostawcą teje. Nowe Miasto nad Piłką. Targowa 3, S. Józefowicz. 96-6

Lokale i mieszkania.

Grupy techników poszukuje pokój w umeblowanego Oferty do Rozwoju ala „Wicza” 120-1

Lokal Handlowy z zamkniętymi szafami i urządzeniem na zajęcia się na hurtowy skład manufaktury, lub inny artykuł tylko za komorne jest do odnalezienia. Wiad. Łódź, Andrzeja 2, K. Bogusławski skład papieru. 138-2

Obszerne pomieszczenie nadające się na skład hurtowy, wynajmę zaraz. Wólczańska 28 139. m. 5. 151-2

Sklep z mieszkaniem poszukiwany od zaraz. Oferty sub „H. E.” do Rozwoju. 146-2

Pokój lub dwa umeblowane do wynajęcia Przejazd 14 II p. front. 144-1

CHCESZ BYĆ ZGABNĄ I ZDROWĄ?

ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni Gorsetów „PARTA”
Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą, powinna takowy nosić.

Ponadto polecam:

PASY BIODROWE, poszczuplające

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE.

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmujemy się reparać, przeróbki i pranie gorsetów

Wielki wybór! Przystępne ceny!

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna dziewczyna do wzystkiego z gotowaniem Zalażać się ul. Lutomierska 24 40. piekarnia. 131-1

Potrzebna służąca do wszystkiego kiego Restauracja Zachodnia 11. 152-1

Potrzebna zdolna ekspedientka do składu wędlin Brzezińska 36. 128-2

Potrzebny ślusarz ośmiący do brze szwajcować aparatem Karola 7, w podwórzu na lewo 142-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 28. stoi rnia 150-2

poszukuje chłopców do ślusarstwa, Zg. ul. 23 pułku Strzelców Kar. 25 148-2

Zaofiarowane.

poszukuje miejsca, inkasenta, ekspedjenta lub t. p. złożyć kilkaset zł. kaucji. Oferty do Rozwoju pod „Uczciwy” 140-2

poszukuje miejsca ekspedjenta, kufetowej lub kelnerki; mam kilkuletnią praktykę. Oferty do Rozwoju pod „Ekspedjenta” 127-4

Różne.

kaszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 132. 4888-1

kaszerka I. Olszewska przyjmuje zamówienia, udziela porad dla niezamożnych ustępstwo. Piotrkowska 118 m. 9 46-3

100 zł nagrody otrzyma ten, kto mi wskaze, gdzie znajduje się pies mój — wilk, wabi się „Rex” który zaginął w dniu 23 grudnia 1926 r. Wiadomość ul. Cegielska 28 114. m. 1. 124-4

postyjmy maskaradowe do wynajęcia, Przejazd 14. II p. front. 145-1

Zagubione dokumenty

Plech Józefa zrabuła karie od paszportu wyd. z fabryki Geyera. 122-1

Zagubiono książkę Rysz Chorych m. Łodzi za № 294-412 na imię Gustawa Haasera. 157-1

Wynikowki Karol zagubił książkę Kasy Chorych, m. Łodzi 141-1

Z powodu

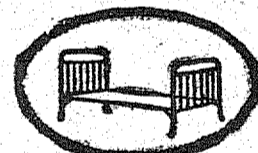
stosunków rodzinnych jest zaraz do odstąpienia sklep krajecki męski wraz z urządzeniem w Piotrkowie Trybunalskim w środku miasta przy Al. 5-go Maja 3. Wiadomość na miejscu. 155-2

Lekarz-dentysta

H. Lewita - Fuchs

Piotrkowska 50, tel. 21-56.

Przyjmuje od 10-1 i od 3-6 m 155-1



Łóżka

metalowe, materace druciane wyszlęcane, wózki druciane uwyważki, najdogodniejsi i najtanie

„Dobropol”

Piotrkowska 73

w podwórzu. 66

Makę pszenną

fasole kaszę grochy wykę

paszę dla drobia i gotębi, po cenach konkurencyjnych poleca z. Lubieński i S. Kochanow skł. Łódź, Sienkiewicza 40, tel. 7-82. 94-1

Na raty. Tanio.

wszelka welsiana i bawelny manufakturę, OBCWIE, galanterje, bieliznę, firanki poleca na dogodnych warunkach

„Kredyt” Nawrot 15

(róg Sienk. i p.) 119-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekam 25 gr.; swyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 36 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.